

Protokół nr 26/13
z posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej
Rady Gminy Orchowo
z dnia 7 marca 2013r. w Sali Posiedzeń Urzędu Gminy

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula o godzinie 14.00 otworzył posiedzenie Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej Rady Gminy Orchowo. Następnie powitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Ad. pkt 2) Stwierdzenie prawomocności obrad.

Na podstawie listy obecności (**załącznik nr 1**) Przewodniczący stwierdził, że w posiedzeniu uczestniczy wymagana większość członków Komisji, co pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji i wniosków, obecnych 7 członków Komisji. Lista obecności gości zaproszonych na posiedzenie Komisji stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 3) Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Grzegorz Mikula przedstawiając proponowany, przedstawiony wcześniej porządek obrad wnioskował o wprowadzenie do porządku obrad w pkt 7 ppkt 9 dotyczącego projektu uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie na rok 2013 – **druk nr 9**.

Radna Maria Stranz zapytała kto wprowadza w/w projekt uchwały.

Przewodniczący Komisji odpowiedział, że z wnioskiem o wprowadzenie przedmiotowej uchwały wystąpił Wójt.

Wobec braku kolejnych wniosków o zmianę porządku obrad Przewodniczący Komisji przystąpił do głosowania nad przyjęciem proponowanej zmiany w porządku obrad.

„Za” przyjęciem proponowanej zmiany głosowało 7 radnych w obecności 7 członków Komisji.

Następnie Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula poddał pod głosowanie treść proponowanego porządku obrad wraz z wprowadzoną zmianą.

Przedmiotowy porządek obrad został przyjęty jednogłośnie przy 7 głosach „za” w obecności 7 członków Komisji wraz z proponowaną zmianą i obowiązuje w brzmieniu jak niżej:

- 1) Otwarcie posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej.
- 2) Stwierdzenie prawomocności obrad.
- 3) Przyjęcie porządku obrad.
- 4) Przyjęcie protokołu nr 25/13 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 28 stycznia 2013r.
- 5) Informacje dotyczące działalności Zespołu Interdyscyplinarnego, Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Skubarczewie oraz Dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy w Słowikowie.
- 6) Informacje dotyczące oświaty w gminie.
- 7) Opiniowanie projektów uchwał:
 - 1) w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Słowikowie – **druk nr 1**,
 - 2) w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Bielsku – **druk nr 2**,
 - 3) w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Różannie – **druk nr 3**,

- 4) w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gm. Orchowó – **druk nr 4,**
- 5) 5) w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – **druk nr 5,**
- 6) w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie nieruchomości oraz stawki tej opłaty – **druk nr 6,**
- 7) w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, terminu i miejsca składania deklaracji – **druk nr 7,**
- 8) w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi – **druk nr 8,**
- 9) **w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie na rok 2013 – druk nr 9.**
- 8) Wnioski i sprawy bieżące.
- 9) Zakończenie.

Ad. pkt 4) Przyjęcie protokołu nr 25/13 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 28 stycznia 2013r.

Przewodniczący Komisji Oświaty złożył wniosek o przyjęcie w/w protokołu bez odczytania, uzasadniając to faktem, iż był on wyłożony do wglądu Radnych w Biurze Rady Gminy i Radni mieli możliwość zapoznania się z jego treścią.

Wobec braku wniosków i uwag ze strony członków Komisji Przewodniczący Komisji Oświaty poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 25/13 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 28 stycznia 2013r.

Protokół nr 25/13 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 28 stycznia 2013r. został przyjęty większością głosów przy 5 głosach „za”, 1 wstrzymującym, natomiast 1 Radny nie brał udziału w głosowaniu w obecności 7 członków Komisji, bez odczytania.

Radna Maria Stranz wyjaśniła, że nie brała udziału w głosowaniu z uwagi na fakt, iż nie była obecna na w/w posiedzeniu komisji.

Radny Sebastian Gonicki poprosił o odnotowanie, iż wstrzymał się od głosowania, gdyż są rozbieżności jeśli chodzi o kwoty kary: Pan Wójta podaje inną kwotę, a inna kwota wynika z podanej przez Panią Skarbnik informacji o rozłożeniu kwoty na raty, tam jest ok. 3000 zł rozbieżności.

Ad. pkt 5) Informacje dotyczące działalności Zespołu Interdyscyplinarnego, Dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Skubarczewie oraz Dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy w Słowikowie.

Na wstępie Przewodniczący Komisji Oświaty poinformował, że Pan Dyrektor DPS w Skubarczewie usprawiedliwiał swoją nieobecność na dzisiejszym posiedzeniu Komisji.

Informacje dotyczące działalności Zespołu Interdyscyplinarnego przedstawiła p.o. Kierownika GOPS w Orchowó – Irena Kowalewska, która poinformowała, że został on powołany Zarządzeniem Wójta

Gminy Orchowo nr 74/2011 w dniu 5 października 2011 roku i składa się z przedstawicieli pracowników GOPS w Orchowie, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Policji, oświaty, ochrony zdrowia i organizacji pozarządowej. Treść sprawozdania z działalności Zespołu Interdyscyplinarnego w 2012 roku została dołączona do niniejszego protokołu jako **załącznik nr 3**.

Nawiązując do wypowiedzi Pani Ireny Kowalewskiej Radna Maria Stranz zapytała czy jest to tylko jedna osoba, wobec której stosowana jest przemoc w rodzinie i czy jako zespół wiedzą, że jest więcej takich sytuacji, a mimo wszystko się to nie zgłasza np. do GOPS.

Pani Irena Kowalewska powiedziała, że na rozpoczęcie procedury niebieskiej karty musi wyrazić zgodę osoba, wobec której przemoc jest stosowana i zgłosić się. Często takie osoby wypierają się czy nie potwierdzają tych faktów. Na podstawie domniemania nie można nic zrobić. Czyli musi taka osoba jednoznacznie stwierdzić, że wobec niej lub dzieci stosowana jest przemoc, niekoniecznie fizyczna.

Wobec braku kolejnych zapytań i wniosków Przewodniczący Komisji poprosił Dyrektora Środowiskowego Domu Samopomocy w Słowikowie- Panią Elżbietę Przybylską o przedstawienie działalności tego ośrodka w roku 2012.

Pani Elżbieta Przybylska zaprezentowała zebrany działalność ŚDS oraz poinformowała, że ta sama treść sprawozdania została wysłana do Urzędu Wojewódzkiego. Przygotowane sprawozdanie stanowi **załącznik nr 4 do protokołu**. W sumie codziennie z zajęć terapeutycznych w ośrodku korzysta 40 osób – jest to ośrodek o charakterze mieszanym, tj. typu A i B.

Ponadto dodała, że od 2 lat pogorszyła się sytuacja finansowa ośrodka, wzrosły koszty związane z dowozem podopiecznych: obsługują aż 4 gminy 2 busy jeżdżą rano i popołudniu 2 godziny. Dyrektor ŚDS stwierdziła, że jest to dziwna sytuacja, gdyż gdyby objąć pomocą z terenu naszej gminy musieliby wnioskować żeby zwiększyć liczbę miejsc w ŚDS, ponieważ z jej danych pozyskanych we współpracy z GOPS i ośrodkiem zdrowia takich osób, które mogłyby skorzystać na terenie naszej gminy jest przynajmniej 50, a tymczasem posiłkują się przywożąc osoby z Powidza, Trzemeszna, Kleczewa. Obecnie liczba podopiecznych z naszej gminy zmalała do 25. Uznała, że nie będzie rozwijała tego tematu, gdyż są to trudne sprawy, często związane niestety z brakiem zrozumienia ze strony domu rodzinnego, a bardzo często rodzina boi się, że będzie w ten sposób kontrolowana czy odpowiednio sprawuje opiekę nad osobą niepełnosprawną, bo żeby przyjechać do ośrodka osoba musi być w miarę ubrana, czysta, a były sytuacje takie, że wnioskowaliśmy żeby zrobić wgląd w sytuację, i rodziny zaczęły się wycofywać, „no bo kto im będzie mówił jak mają postępować w takim momencie”, a po drugie jest to również związane z kosztami, gdyż koszt uczestnictwa w zajęciach maksymalnie wynosi ok. sto złotych miesięcznie (z dowozem i dożywianiem, ze wszystkim) a dla niektórych osób jest to kwota zbyt wysoka, wygórowana. Pani Elżbieta Przybylska przedstawiła również planowane zmiany z zakresie funkcjonowania Domu i podziękowała Radnym za akceptację i wsparcie w kierunku budowania sali spotkań.

Radna Maria Stranz zwróciła się z pytaniem, czy jeśli są podopieczni z innych gmin czy z tego tytułu można wnioskować do Wojewody o zwiększenie środków na pokrycie koszty dojazdu.

Pani Elżbieta Przybylska powiedziała, że dzwoniła do Urzędu Wojewódzkiego i napisali pismo, na które uzyskano odpowiedź, że mogą wnioskować do samorządu o zwiększenie lub współudział w kosztach dowozu. Poinformowała, że osobiście była w poszczególnych gminach i niestety każdy mówi, że ma trudną sytuację. Z Kleczewa jest tylko 1 chłopiec, a najbardziej chodził o Powidz skąd jest grupa jeżdżąca faktycznie 5 razy w tygodniu, są zadowoleni z zajęć i zapotrzebowanie byłoby tam większe, jednak ciężko było tam rozmawiać.... Na pytanie Radnej Marii Stranz czy była tylko rozmowa a nie pismo, Pani Dyrektor odpowiedziała, że pismo również było skierowane.

Radna Maria Stranz zapytała jakie są problemy ze ściągalnością za pobyt w ŚDS i jaka jest ściągalność.

Dyrektor ŚDS odpowiedziała, że nie ma problemów i opłaty są regulowane na bieżąco. Jedynie na początku nie wiedzieli czy jeżeli osoba choruje czy może być zwolniona, jednak okazuje się, że nie, może wnioskować o umorzenie przy długotrwałej chorobie.

Radna Maria Stranz zadała pytanie czy 101 zł to osoba samotna czy w rodzinie, jednak Pani Elżbieta Przybylska przyznała, że nie do końca przygotowała się jeśli chodzi o finanse. 40 czy 50% podopiecznych jest całkowicie zwolnionych z odpłatności, gdyż mają tak niskie dochody na osobę w rodzinie.

Radny Ryszard Świtek powiedział, że interesują go zbiory, które są przed budynkiem, jest to miejsce centralne, zatrzymuje się przy tym autobus, wiele osób się tym interesuje, kogo są własnością i jak wygląda ich konserwacja i koszty z tym związane, gdyż był tam kiedyś i żał mu się zrobiło, żeby uratować je od zapomnienia; jaki czeka je dalszy los.

Dyrektor ŚDS uznała, że na razie nie mają innej propozycji aby wykorzystać te zbiory. Jeśli chodzi o historię tego skansenu to wiąże się ona bezpośrednio z funkcjonowaniem klasy przysposobienia do zawodu w gimnazjum, które też swego czasu miała tam zajęcia: najpierw było 2 razy w tygodniu, a następnie raz młodzież przyjeżdżała i w ramach współpracy z ośrodkiem i realizacji swoich planów była tam uruchomiona pracownia techniczna i prowadzący miał taki pomysł żeby z okolicy pościagać jakieś okazy sprzętu, które gdzieś zalegają i młodzież własnoręcznie przywoziła do Ośrodka, odnawiała i utworzono taki mini skansen. W tej chwili jako konserwacją sprzętu zajmuje się pracownia techniczna ŚDS. Przyznała, że środków mają coraz mniej, więc starają się robić to systematycznie, aby jednorazowy koszt nie był zbyt duży. Przy ścieżce rowerowej w Słowikowie powstał punkt postojowy, więc dla zatrzymujących się tam turystów jest to dodatkowa atrakcja.

Wobec braku kolejnych zapytań i wniosków Przewodniczący Komisji przystąpił do omówienia kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. pkt 6) Informacje dotyczące oświaty w gminie.

Przedstawienie problemu dotyczącego oświaty w gminie rozpoczął Wójt Gminy Orchowo Teodor Pryka, który przypomniał, że w 1995 roku szkoły zostały przejęte przez samorząd, pierwsza dyskusja na temat sieci szkół zaczęła się gdy ustawowo powstało gimnazjum, ograniczyło to liczbę dzieci w szkole podstawowej w Słowikowie i Szydłowie, natomiast temat reorganizacji najbardziej rozpoczął się od 2003 roku, gdyż w latach 90. liczba uczniów przekraczała 500 do subwencji, w roku bieżącym jest to 395. Wszystkie 4 szkoły są ok. 1 km od granicy gminy, jedynie się udało, że Bielsko pozyskało dzieci z powodu likwidacji szkoły w Ostrowie z kujawsko-pomorskiego czyli gminy Strzelno, były też dyskusje reorganizacyjne oraz przygotowywane jakieś strategie, niestety ostatecznie nigdy nie została taka strategia przyjęta, było też szkolenie w Czarniejewie, gdzie analizowano jak podejść do problemu oświaty, również w Orchowie i potrzeby rozbudowy, która przed 1993 rokiem nigdy nie została podjęta, dopiero w tym roku została zrealizowana pierwsza rozbudowa łącznika, później hala sportowa, choć wtedy też miała być koncepcja żeby jeszcze jeden budynek kilku-klasowy pobydować i dopiero halę, ale niestety był opór środowiska, nauczycieli oraz kuratorium. Dopiero po dwóch latach zlikwidowano klasy I-III w Szydłowie i do tego czasu faktycznie sieć szkół nie została zmieniona poza tym, że połączono w zespół szkoły w Orchowie oraz podjęto decyzję o ograniczeniu kosztów poprzez łączenie klas oraz ograniczenie ilości godzin. Podjęto również decyzję aby jak najszybciej pomóc dzieciom w okresie przedszkolnym: w 1994 roku przy współpracy z Fundacją Komeńskiego powstał pierwszy ośrodek przedszkolny w Szydłowie na bazie likwidowanej szkoły, w następnych latach powstały również 3 ośrodki w Bielsku, Różannie i Słowikowie, dzięki częściowo przy współpracy z Fundacją Familijny Poznań ze środków unijnych prowadzono najpierw ośrodek w Szydłowie, a następnie też w Różannie i Bielsku, a pozostałe lata były prowadzone ze środków gminy, natomiast od września ubiegłego roku przez najbliższe 2 lata wszystkie ośrodki prowadzone są ze środków unijnych, obecnie 100% dzieci od 3 do 4 lat mogą korzystać z tych ośrodków przedszkolnych.

Wójt przypomniał również, że w ubiegłym roku ze względu na zwiększenie w 2012 roku wydatków budżetowych na oświatę o ponad 400 tys. zł w porównaniu z 2011 rokiem, więc rozpoczęto dyskusję i odbyły się spotkania w Różannie, Słowikowie i Bielsku, gdzie przedstawiono tą sytuację i propozycje

do rozpatrzenia co dalej robimy: likwidacja tych 3 szkół, prowadzenia przez stowarzyszenia, lub pozostawienie tych szkół w taki sposób, jednak wtedy znaczne podwyższenie podatków i utrzymanie ich w budżecie na wysokim poziomie żeby zbilansować to. Odbyla się również komisja oświaty, z której wynioskowano że najlepszym rozwiązaniem, żeby zachować szkoły i jednocześnie ograniczyć wydatki jest przejęcie szkół przez stowarzyszenie. Rada podjęła decyzję, że o rok przesuwamy decyzję o likwidacji czy przekazaniu stowarzyszeniom, które nie były w stanie w tak szybkim czasie powstać i przygotować się do tego. Decyzją 25 października 2012 roku podjęto uchwałę o zamiarze likwidacji wymienionych 3 szkół. Wcześniej również dwie organizacje złożyły wniosek, że od 2013 roku będą starać się o dofinansowanie czy dotację z budżetu gminy na prowadzenie szkół, po tym terminie powiadomiono również rodziców o tej uchwale zgodnie z obowiązkiem ustawowym oraz wystąpiono do kuratora oświaty w Poznaniu, jak również projekt nowej uchwały o likwidacji ostatecznej wysłaliśmy do związków zawodowych, którzy są dzisiaj obecni, więc będzie można przedyskutować ten temat. Wójt poinformował, że w lutym br. odbył spotkanie z organizacjami pozarządowymi, które mają zamiar prowadzić szkoły w tych miejscowościach. Stowarzyszenia przeszły kursy, były szkolenia organizowane przez wokiss, z FIO, analizy o sytuacji naszego budżetu i dalszej możliwości utrzymania tych szkół, wie że Słowikowo i Bielsko korzystało już ze szkoleń organizowanych przez FIO, jest możliwość dalszych szkoleń na miejscu dla wszystkich na nowo. Wójt jasno wyjaśnił, że jeśli byłoby przekazanie tych szkół to może się odbyć w każdej chwili, niekoniecznie od 1 września: wtedy subwencja zostaje powiększona o różnicę utrzymania dzieci w szkole prowadzonej przez gminę. Obowiązuje wtedy również inny sposób wypowiadania pracy nauczycielom i zakres odpłatności, natomiast przy pełnej likwidacji i założeniu szkół na nowo przez organizacje pozarządowe minimum, które gmina przekazuje to jest subwencja, inne środki może, ale nie musi. Na spotkaniu raczej nie było chęci przekazania, tylko poprzez likwidację i rozliczenie odpłatnościami, dlatego przygotowano pewne wyliczenia z tego wynikające. Poinformował, że na dzień dzisiejszy otrzymał 3 opinie z kuratorium na likwidację szkół i wszystkie są pozytywne. Nie wie, czy dzisiaj to przeczytać, czy na sesji, gdyż na sesji i tak musi to być przedstawione, natomiast opinie związków zawodowych są negatywne gdyby miały te dzieci wszystkie trafić do Orchowa. Zresztą kuratorium też się oparło na tym, że 100% dzieci trafiłoby do Orchowa. Opinie te również muszą być rozważone na sesji i odpowiedź udzielona związkom zawodowych. Wyliczenia związane z likwidacją szkół stanowią **załącznik nr 5 do protokołu**.

Przewodniczący Komisji zapytał Wójta, czy te opinie są długie.

Wójt odpowiedział, że nie, i że może przeczytać choćby jedną, gdyż są one podobne.

W związku z powyższym Pani Magdalena Kasprówska – Starszy Specjalista ds. oświaty, kultury, sportu i organizacji pozarządowych odczytała treść pozytywnej opinii kuratora oświaty w brzmieniu **załącznika nr 6 do niniejszego protokołu**.

Pan Andrzej Przybyła – Przewodniczący Oddziału Związków Zawodowych NSZZ „Solidarność” w Słupcy nawiązał do opinii i powiedział, że zrobił sobie wycieczkę do każdej z tych szkół, widział warunki i sposób organizacji i przyznał, że wracając zastanawiał się o co w tym wszystkim chodzi. Dziwi go bardzo, że władze gminy Orchowo chcą „w białych rękawiczkach pozbyć się zadania, które jest ich obowiązkiem, bo prowadzenie szkół i oświaty jest obowiązkiem gminy”. Stwierdził, że oświata nigdy nie była interesem dochodowym. Chcą to zrobić poprzez głosowanie radnych „za” projektami tych uchwał, a mianowicie powierzając to stowarzyszeniom. Chyli czoła osobom, które zaangażowały się w te stowarzyszenia, że chcą się podjąć tego zadania, bo jest wieloletnim członkiem różnych stowarzyszeń, które działają na rzecz dzieci, młodzieży, różnych grup społecznych, gdyż żadna z tych organizacji nie ma żadnego doświadczenia w prowadzeniu placówek oświatowych. Nie mając żadnych innych źródeł dochodu trzeba będzie znaleźć pieniądze kosztem zatrudnionych tam nauczycieli i jakości pracy tych placówek, gdyż co innego będzie mógł zrobić powołany dyrektor takiej szkoły: „powykręca żarówkę, zakręci wodę, grzejniki? Nie, dzieci muszą mieć ciepło i odpowiednie warunki, bo w razie czego przyjedzie Sanepid i zakwestionuje te procesy nauczania”. Zapytał Wójta czy dobrze zrozumiał, że samorząd dokłada 400 tys. złotych.

Wójt odpowiedział, że o 400 tys. zł zwiększyło się dofinansowanie przez jeden rok

Pan Andrzej Przybyła stwierdził, że rozmawiał z dyrektorami, że są to kwoty chyba w granicach 200-250 tys. zł w jednej szkole, a w drugiej ok.300 tys. zł, a w przypadku Słowikowa nie ma tych strat, a nawet są zyski. Te pieniądze nagle będą musiały się znaleźć, bo to nie wynika ze złej organizacji Dyrektorów i trudno będzie pozyskać takie pieniądze organizacjom pozarządowym, żeby na jakimś poziomie funkcjonować. Według niego jest to „mydlenie oczu i zupełnie nie przemyślane rozwiązanie władarzy gminy”. Stoi na stanowisku i będzie bronił ludzi, którzy są tam zatrudnieni, gdyż są to nauczyciele z wieloletnim stażem, którzy pół życia spędzili na to żeby zdobyć odpowiednie wykształcenie po kilka studiów podyplomowych, do tego wyższe stopnie awansu zawodowego i nagle nikt o tym nie mówi, bo w projekcie uchwały, ani dzisiaj przy tej rozmowie nie ma ani słowa o nauczycielach, „najlepiej powiedzieć „dziękujemy bardzo” i niech sobie ci ludzie radzą”. Zapytał gdzie ci ludzie mają znaleźć pracę w dobie tak narastającego bezrobocia. Powiedział, że placówki te są bardzo dobrze przygotowane. Skomentował, że „Pani Radna się uśmiecha, gdy mówi gdzie ci ludzie mają znaleźć pracę, że pewnie w stowarzyszeniu znajdą”.

Radna Teresa Poniedziałek skomentowała, żeby nie przesadzał, gdyż nie tylko nauczyciele nie mogą znaleźć pracy, inżynierowie i magistrzy myją samochody żeby zarobić 1200 zł. Stwierdziła, że wie, że nauczyciele się uczyli, ale kto martwi się o nas – to jest jak firma.

Przewodniczący Komisji poprosił, żeby dać możliwość wypowiedzenia się, a potem będzie można zadawać pytania.

Pan Andrzej Przybyła zapewnił, że odpowie potem na to pytanie, ale wrócił do meritum sprawy. Powiedział, że w szkole w Słowikowie sytuacja jest najbardziej klarowna: jest stowarzyszenie, które złożyło „jakąś tam deklarację”, placówka jest dobrze zarządzana i w odpowiedni sposób gospodarująca środkami, że jej bilans zamyka się na plusie, więc tutaj może warto byłoby nic nie ruszać. Trudno prorokować na przyszłość jaka będzie liczba dzieci za 5 lat, i czy te środowiska będą zwiększały czy zmniejszały liczbę zamieszkujących tam osób.

Wójt poinformował, że dane oparte są na liczbie urodzeń.

Pan Andrzej Przybyła stwierdził, że jednak nikt nie wie gdzie będzie mieszkał za kilka lat.

Wójt powiedział, że ma wyliczenia o 2003 roku, wtedy też była dyskusja, i jest mniej urodzeń niż wtedy planowano. Są to fakty, że ubywa tych dzieci.

Pan Andrzej Przybyła zapytał Wójta czy zdaje sobie sprawę z tego, że zamykając te placówki w tych miejscach, gdzie one są, robi „pustynie”, podał przykład co dzieje się z tymi miejscowościami, gdzie nie ma szkół, nawet dużymi, bo za takie uważa Bielsko i Różannę. Skomentował, że „robi się Sahara, tam nie będzie za moment niczego”.

Wójt zwrócił się do swojego przedmówcy, że to związki zawodowe zawałają całą sytuację, bez uelastycznienia wynagrodzeń dla nauczycieli robią krzywdę, gdyż blokują zmiany ustawowe i reformę oświaty.

Pan Andrzej Przybyła stwierdził, że nie będzie się w tej chwili wypowiadał czy to związki zawodowe są przyczyną kryzysu w oświacie, który jest w Polsce, gdyż nie jest do tego upoważniony i byłoby to zbyt nieodpowiedzialne z jego strony. Uznał, że każdy Radny powinien zdać sobie sprawę, że postępuje wbrew swojemu obowiązkowi, czyli działanie na rzecz tego społeczeństwa. Następnie przeczytał opinie, które związek zawodowy wyraził na temat każdej ze szkół: kolejno w Słowikowie, Bielsku i Różannie, a ich treść stanowi odpowiednio **załączniki nr 7, 8 i 9 do protokołu**.

Na zakończenie swojej wypowiedzi powiedział, że gdy otrzymał zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie komisji bardzo zdziwił się terminem tej komisji, gdyż Pan Wójt skierował do niego pismo z dnia 11.02.2013r., wpłynęło do niego 13.02.2013r., w którym prosi o opinię, dając 30 dni na zaopiniowanie projektów tych uchwał, czyli dopiero byłoby to w następnym tygodniu. Oczywiście opinie przysłał na

czas, gdyż wysłał wczoraj, więc pewnie dzisiaj wpłynęły, natomiast uznał to działanie za „nieterminowe”.

Przewodniczący Komisji Oświaty, Grzegorz Mikula, dziwił się zarzutom Pana Andrzeja Przybyły, mówiąc, że miał 30 dni, ale przez 2 tygodnie można przecież te parę zdań przygotować.

Pan Andrzej Przybyła stwierdził, że nie będzie tego komentował.

Przewodniczący Komisji powiedział, że również nie będzie komentował, bo wszystko się powtarzało odnośnie tych szkół, a tylko niektóre detale były zmienione, jednocześnie podziękował za przedstawienie opinii.

Radna Maria Stranz zapytała, czy Związek Nauczycielstwa Polskiego przygotował również opinię w tym temacie.

Prezes ZNP Krzysztof Nowak potwierdził, że opinia została przygotowana. Powiedział, że Konstytucja gwarantuje obywatelom edukację szkolnictwo i udział w wychowaniu dzieci, natomiast Państwo zrzuciło ten obowiązek na samorządy. Nie byłoby to jakimś złym zadaniem, gdyby szły za tym odpowiednie pieniądze, a finanse raz, że z roku na rok są coraz niższe, a dwa, że dystrybucje ich jest taka, że stawia nas samorząd przed trudnymi decyzjami, które pogorszą stan oświaty, i tak już zły w naszym kraju. Zarząd na posiedzeniu dnia 22.02.2013r. w Orchowie analizował pismo, które wpłynęło, o wydanie opinii na temat likwidacji szkół, nie odnosił się do dalszych planów związanych z przejęciem przez stowarzyszenia, gdyż nie było to meritum tego pisma. Nie trudno zauważyć, że z racji statutowych i ustawowych obowiązków związek zawodowy zawsze będzie stał na stanowisku po pierwsze dobro oświaty i dobro uczniów, po drugie zawsze będzie dbał o pracowników, którzy na obecną chwilę nie mają nawet cienia nadziei na jakiejkolwiek zatrudnienie. Dalej Pan Krzysztof Nowak odczytał przedmiotową opinię, która została załączona do protokołu jako **załącznik nr 10 do protokołu**

Radny Stanisław Zawada wypowiedział się na temat pisma pana kuratora, że wydał decyzję na temat zamknięcia szkół zza biurka, a musiałby przyjechać na zebrania, które się odbywały w ubiegłym roku w szkołach i posłuchałby rodziców uczniów zamykanych szkół. Może wtedy zmieniłby zdanie i zapukałby do Ministerstwa w Warszawie i tak zbiorowo protest by zrobili kuratorzy, może wtedy te szkoły byłyby więcej dofinansowywane, bo najprościej jest zamknąć, zlikwidować, sprzedać, zniszczyć to, ale odbudować jest ciężko. W naszej gminie mamy już sporo pustostanów i wszystko niszczeje.

Następnie Wójt zabrał głos i powiedział, że rolą związków zawodowych jest przede wszystkim bronić nauczycieli, czyli swoich pracodawców, bo związki utrzymywane są przez pracowników i oświatę, więc nie można spodziewać się tu innego zdania. Natomiast nie ma analizy możliwości danego środowiska i tak dalej. Po pierwsze analizując sąsiednie samorządy nie ma takiej struktury jak u nas, utrzymywanych przez tyle lat ilości dzieci na nauczyciela. Po drugie jaka wysokość podatków jest u nas, a jaka w innych gminach. Po trzecie kurator jest pracownikiem powołanym przez Ministra, czyli jeśli będzie protestował to może nie pracować, więc zdanie że kurator będzie bronił odpada. Jest to pracownik ministerstwa, który wykonuje swoją pracę. Ponadto większość samorządów podjęło już decyzję reorganizacyjną i jeśli nawet ministerstwo próbuje dofinansować te gminy, które mają jeszcze strukturę większą, te gminy już protestują przed tym żeby zmienić sposób wyliczenia subwencji. Czyli jesteśmy na tym etapie, że my przetrzymaliśmy bardzo długo i dzisiaj nie da się zmienić finansowania. Dzisiaj to dziecko decyduje o ilości środków ile wpływa do budżetu gminy, nie wynagrodzenie nauczyciela, które jest ustalone w zasadach ustawowych, nie mamy na to żadnego wpływu, poza tym że jeszcze musimy dołożyć dla wyrównawczego, na zdrowotne też musimy płacić. Śmiesznym rozwiązaniem jest, że idą na urlop zdrowotny, gdzie z ustawy wynika, że jest tylko zasadnicza, przy

dypłomowanym to jest 3.800 zł, a my średnią musimy średnio sprawić, w tej chwili jest 5000zł. Gdyby związki chociaż pomyślały żeby płacić, ale nie liczyć tego idiotyzmu wyrównawczego, wystarczą 3 osoby za zdrowotnym i od razu wypłacamy nawet 65 tys. czy jeszcze więcej wyrównawczego czyli w styczniu płacimy „14”, której nie ma w żadnym zawodzie, może poza górnikiem, bo tam też jest inaczej. Stwierdził, że może w PGR-ach kiedyś było wszystko za darmo, mieszkania itd. co dzisiaj też skutkuje, że w naszej gminie wiele takich majątków jest zaniedbanych przez Skarb Państwa, bo są to agencyjne tereny, które nie można dzisiaj zagospodarować, bo nikt nie interesuje się tym bo nie ma właściciela. Nie ma szans żeby powstały miejsca pracy, a jeśli nie powstaną to dzieci, które się urodziły to po pierwsze młodzi ludzie wyprowadzą się z tej gminy jeśli nie znajdziemy innych rozwiązań, po drugie nie będzie tylu urodzeń. Powiedział, że był dzisiaj u proboszcza na Dolnym Orchowie i jest tylko 1 urodzenie w tym roku przez 2 miesiące, więc są to tylko przykłady, że ta młodzież nie ma tu miejsca pracy, jeśli nie odwrócimy tego trendu w różny sposób działając. Znajdujemy się w takim miejscu a nie innym jeśli chodzi o odległość od miast powiatowych i wojewódzkich i w tym zakresie nam nikt nie pomoże. Mówi się o tym, że w 2022 roku gminy poniżej 5 tys. nie będą istnieć, a powiaty poniżej 50 tys. Uznał, że rozpatrując te zagadnienia jako władarz gminy musi brać pod uwagę wszelkie relacje i możliwości, również to co się dzieje w kraju. Gdybyśmy nie byli płatnikami tylko w oświacie, a mamy narzuconą płatność, a jeszcze trzeba do niej dołożyć. Rola związków zawodowych powinna być już dawno jak inaczej zbilansować, nie ma innej możliwości niż racjonalizacja wydatków. Podał przykład jaki zaistniał w Polsce, że jedna szkoła nie została zamknięta, gdyż Rada Gminy negatywnie nie przegłosowała stanowiska związku to 9 nauczycieli uczy 6 uczniów. Poprosił o troszeczkę szacunku do innych i do radnych, nie są to sprawy łatwe do podejmowania. Wójt powiedział, że ograniczano wydatki kosztem pozostałych szkół ZSP, nie chodzi mu o to żeby był zysk z oświaty, bo gdyby zlikwidować i zrobić jedną szkołę porządną, to faktycznie byłby efekt, natomiast jeśli stowarzyszenia przejmują to mamy dużo mniejszy efekt, i tu również wyliczenie radni otrzymali na tą komisję. Uznał, że nie dziwi się związkom zawodowym, bo to jest ich rola, nawet prezesowi bardzo dużo płacą, żeby był tym prezesem. Zapisy karty nauczyciela jeśli rzeczywiście nie będą (zmienione) to jeszcze będą następne szkoły i nie może zgodzić się z tym, że abstrakcje podane zostały w tych wyliczeniach. Słowikowo częściowo korzysta tym, że mając te osoby niepełnosprawne czy z różnymi orzeczeniami ściąga z różnych innych miejscowości, ale to np. jeśli z Orchowa to będzie mniej w szkole w Orchowie, Bielsku czy Różannie. Czasami udaje się z zewnątrz, jak Pani Dyrektor Środowiskowego powiedziała, przy okazji również te dzieci chodzą do szkoły i jest to pierwszy rok, który jest na plus w Słowikowie, bo przez ileś lat również było dopłacane. Dlatego tak się dziwi, bo jeśliby stowarzyszenie przejęło mając jeszcze dodatkowe pieniądze czy będzie gorsze nauczanie czy lepsze, bo tutaj można powiedzieć, że będzie lepiej gdyż będzie więcej środków. Dyskutowano już na ten temat i to radni zdecydują, przesyłano im wszystkie informacje, a jeśli chcą jeszcze szersze to również mogą je otrzymać. Przedstawiono również koncepcję, gdyby szkoły zlikwidować i nie byłyby przez stowarzyszenia, wówczas byłaby możliwość dodatkowych 4 etatów czyli 4 osoby mogłyby zostać w tej szkole, ale również jako przedstawiciele związków wiedzą dobrze, że to dyrektor decyduje kogo zatrudnić, to on jest pracodawcą w szkole, a Wójt jest tylko fikcyjnym przedstawicielem, który podpisuje umowę, bo komisja-konkurs wybiera dyrektora, a nie Wójt. Nie ma też wpływu na dyrektora na tyle, żeby mógł ukarać za działalność. To też jest jasne jeśli chodzi o skład komisji konkursowej, głównie zależy od tego czy kuratorium jest za danym przedstawicielem. W związku z tym sam nie może nawet np. w uchwale powiedzieć, że zostanie zatrudnionych 6 nauczycieli, bo o tym decyduje dyrektor, a nie ma możliwości narzucenia, nawet przez radnych. Prawo trzeba stosować w każdym przypadku.

Pan Andrzej Przybyła powiedział, że nie bierze pieniędzy za to, że pracuje w związku.

Wójt powiedział, że zadaniem związków jest obrona przede wszystkim nauczycieli, natomiast nie ma analizy możliwości danego środowiska. Podkreślił fakt, że sąsiednie gminy nie mają takiej struktury oświaty, a większość samorządów podjęło decyzję o reformie oświaty.

Pan Andrzej Przybyła zapytał, czy może się wypowiedzieć i wyjaśnić, że pracuje społecznie i tylko i wyłącznie dlatego, że uważa, że jest to działalność słuszną i pożyteczną, broniącą pracownika-nauczyciela, ale przede wszystkim naszej polskiej oświaty i naszego dziecka. Stwierdził, że usłyszał od Pana Wójta dziwne sformułowanie, że komisja wybiera dyrektora, bo tak samo społeczeństwo wybiera Wójta i co ma zrobić druga część, która zagłosowała przeciwko Wójtowi. Zadał pytanie

dotyczące oszczędności, gdyż Rada podejmuje decyzję o likwidacji, szkoły są przejmowane przez stowarzyszenia i odchodzi element obsługi tych szkół, więc jaką oszczędność zrobi Wójt w Urzędzie Gminy.

Wójt odpowiedział, że 1 pracownik z Urzędu Gminy zostanie zwolniony na 2,5 etatu. Przejdzie ten etat na inne stanowisko, gdyż 1 osobę trzeba będzie zatrudnić na gospodarkę odpadami.

Pan Przybyła powiedział, że ta osoba będzie więc miała szansę zatrudnienia, nauczyciel natomiast nie.

Radna Teresa Poniedziałek przypomniała, że w dalszym ciągu oczekuje na odpowiedź na wcześniejsze pytanie.

Pan Andrzej Przybyła poprosił o powtórzenie pytania.

Radna Teresa Poniedziałek zdziwiła się, że już nie pamięta, i że związki zawodowe dbają tylko o nauczycieli czy o pracowników gminnych też. Kiedy nauczyciel zostanie bez pracy wszyscy się martwią, a gdy zwykły pracownik taki co ma dzieciaki czy inżynierzy zagranicą samochody myją – kto się o nich zamartwi. Powiedziała, że każdy nauczyciel ma prawo wyjechać zagranicę, zostawić rodzinę.

Pan Andrzej Przybyła odpowiedział, że związki zawodowe zajmują stanowiska, to nie są wyszane z palca rzeczy, to nie jest tak, że mu się podoba, nie jest to tylko jego stanowisko, lecz grupy osób czyli komisji, która nad tym pracowała i zajmuje stanowisko, on jako przewodniczący jest tylko reprezentantem tego stanowiska i wyraża je publicznie przed zebranymi na dzisiejszej komisji. Odniósł się do związków, że jeśli Radna dobrze zna ustawę o związkach zawodowych i śledzi medialne przekazy, to stają one na stanowiskach i opiniują wszystkie projekty uchwał, które są podejmowane na różnych szczeblach władzy i samorządu. On jest akurat przedstawicielem związku zawodowego, który zajmuje się oświatą i wychowaniem, stwierdził, że nie chce się wypowiadać o innych obszarach, bo jego wiedza jest zbyt mała w tej kwestii. W przedmiotowym temacie jego wiedza jest natomiast duża, gdyż jest nauczycielem, pracuje w oświacie od ponad 30 lat, ma studia podyplomowe z zakresu zarządzania oświatą i placówkami pomocowymi, więc uważa, że to co zostało wyrażone jest słuszne i zasadne.

Radna Teresa Poniedziałek powiedziała, że również jest sołtysem wsi Różanna i radną, jej również bardzo zależy na tej szkole, ale widzi, że nauczycielom więcej zależy na podwyżkach, nie chcą się pozbyć karty nauczyciela, nie dbając na rzecz dzieci, bo we wszystkich demonstracjach tylko są podwyżki i przywileje nauczycieli.

Pan Przybyła zapytał, czy więc uważa, że nauczyciele za dużo zarabiają.

Radna Teresa Poniedziałek powiedziała, że mogliby z czegoś zrezygnować żeby mieć pracę. Jednocześnie zwróciła uwagę Radnej Marii Stranz, żeby nie przeszkadzała jej w wypowiedzi, gdyż ona jej nie przeszkadza.

Przedstawiciel związku zawodowego ponowił pytanie czy Radna Teresa Poniedziałek uważa, że nauczyciele za dużo zarabiają.

Radna Poniedziałek odpowiedziała, że uważa, że chodzi im o to żeby kto utrzymywał te szkoły – bo jeżeli gminy nie dają już sobie rady, ale żeby pomóc tym dzieciom i żeby mieć pracę no to można byłoby np. nie manifestować już o te podwyżki i przywołać to wszystko do porządku.

Pan Andrzej Przybyła zwrócił uwagę, że nauczyciele przez 7 a nawet 11 lat nie mieli w ogóle podwyżek.

Radny Ryszard Szczepański przedstawił swoją sugestię, że zostali postawieni praktycznie przed faktem dokonanym jeżeli dotyczy to szkoły w Słowikowie, bo społeczeństwo tej miejscowości wystąpiło do Rady Gminy z pismem i podpisami, że są zainteresowani przejęciem tej szkoły, gdyż wiedzą, że na tym zyskają, że będą mieli większe pieniądze.

Pan Przybyła powiedział, że w swojej opinii taką informację zawarł, że rozważają taką sytuację, że jeżeli samorząd podejmie uchwałę o likwidacji tej szkoły, to oni jako stowarzyszenie ją przejmą. Jeszcze raz wspominał też, że chyli czoła tym osobom, które chcą się tego podjąć, gdyż nie będzie to tak, że zbierze się grupa osób, która będzie robić wszystko, lecz tylko 2-3 osoby bo taka jest rzeczywistość. Lecz jeśli oni podejmą takie działania, to może o spowodować pewne zagrożenia, czy ta organizacja jest w stanie i podola prowadzić tę szkołę. Ma nadzieję, że nie będzie to jednak kosztem dzieci, żeby nie ucierpiała na tym edukacja.

Radny Ryszard Szczepański uznał, że w tym wypadku pewnie by nie ucierpiała, bo te dzieci zostają tam, a z wyliczeń, które posiadają, to ta szkoła zyskuje, nie traci, tak jak Wójt powiedział jest to pierwszy rok, że ta szkoła ma nadwyżkę pieniędzy i w następnych latach gdy to się utrzyma to będą oszczędzali i będzie ich stać na więcej. Były konsultacje i panie, które prowadzą te stowarzyszenia oraz Pani ze szkoły stowarzyszeniowej z Grzybowa, i one nie widzą innego prowadzenia tej szkoły, a Pani z Grzybowa powiedziała wręcz, że nie chciałaby już wrócić w te struktury, w których była.

Pan Andrzej Przybyła zapytał Radnego kto mówi o sobie źle. Powiedział, że spływają do komisji krajowej informacje od ludzi, którzy pracowali w takich szkołach prowadzonych przez stowarzyszenia co tam się dzieje oraz że źle to funkcjonuje.

Radny Szczepański dodał, że jego szkołę w Szydłowcu również zamknięto, nie udało się uratować choć się buntowali.

Pan Andrzej Przybyła zaproponował, żeby może spróbować tylko od Słowikowa, żeby zobaczyć co się będzie działo, żeby mieć spokojniejszy obraz na przyszłość.

Radny Szczepański przyznał, że mu też zależy i jest mu przykro, że tę szkołę będą zamykać, gdyż Dyrektor z Różanny to jego koleżanka, razem do szkoły chodzili, z jego siostrą do jednej klasy, że te osoby pójdą na bruk, może 1-2 osoby uratuje się na świadczenia przedemerytalne.

Radna Maria Stranz powróciła wątkiem do tematu poruszonego przez Radnego Szczepańskiego. Powiedziała, że Słowikowo ma większą subwencję, gdyż ma 3 niepełnosprawnych dzieci, na które otrzymuje 160 tys. zł, a gdyby to odjąć to brakuje im do tego planu, który jest na ten rok. Prawda jest jednak taka, że przed pierwszymi uchwałami, które podejmowali, to oni właśnie z pismem wystąpili do Rady jako taki apel, że chcą przejąć tę szkołę. Radna stwierdziła, że dlatego teraz mają zamęt po wypowiedziach związkowych i zapytała przedstawiciela ZNP jaki mają oni wpływ na kartę nauczyciela i czy takich podwyżek faktycznie nie było przez tyle lat.

Pan Krzysztof Nowak powiedział, że to nie jest „widzimisie” ani związku zawodowego, ani pracowników oświaty czy samorządu. Świadczenia pracownicze gwarantuje ustawa o systemie oświaty i nie zna nikogo, który dobrowolnie nie korzystałby z tej ustawy. Ponadto odniósł się do świadczeń wyrównawczych, że tak – niektóre gminy musiały te świadczenia wypłacić, ale niektóre nie musiały i nie płaciły. Zapytał „dlaczego” i powiedział, że jego odpowiedź-przemyslenie jest taka, że gminy, które świadczenia placowe utrzymały na poziomie 5000zł średniorocznie nie musiały tego obowiązku spełniać, a taka gmina jak nasza, która lata koniec z końcem bo pieniędzy na wszystko brakuje nie spełniła wymogu ustawy, i te wyrównania trzeba było wypłacić, a wzięły się one z racji braku pieniędzy na zastępstwa, z braku m.in. tych zastępstw, są to te pochodne, również urlopy dla poratowania zdrowia. Nie posądza nikogo o złą wolę, że musiał wypłacić ani też nikogo, że nie chciał wziąć tych pieniędzy.

Radna Maria Stranz zwróciła uwagę, że sejm podejmuje ustawę – kartę nauczyciela, ale czy związki zawodowe wypowiadają się i opiniują to.

Pan Krzysztof Nowak odpowiedział, że tak – każde.

Następnie głos zabrała Dyrektor Szkoły Podstawowej w Różannie i powiedziała, że nie przygotowywała się do tej wypowiedzi, ale w pewnym momencie poczuła się zażenowana tym, co usłyszała od niektórych radnych. Dziwi się pani Radnej i Przewodniczącemu Komisji Oświaty, że wypowiadają się w sposób niepasujący do tego co powinna sobą reprezentować Rada Gminy. Podziękowała obu przedstawicielom związków zawodowych i podkreśliła, że jest to ich zadanie, żeby bronić nauczycieli, bo to oni ich wybierają i są ich przedstawicielami i wyrażają opinię ogółu. Słyszała już wiele rzeczy i wiele wypowiedzi, ale dziwiła się jak można odzywać się i zabierać głos „że tę parę słów przez 2 tygodnie można przygotować...”

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula przeprosił Pana Andrzeja Przybyłę, jeśli uważa, że uraził go swoją wypowiedzią.

Dyrektor Szkoły w Różannie powiedziała, że hycie radnym do czegoś zobowiązuje i jeszcze raz podziękowała przewodniczącym związków w imieniu wszystkich dyrektorów, że jeżeli bronią ich tak jakby „z mocy prawa”, aby traktowano ich z należytych szacunkiem.

Przewodniczący Komisji Oświaty ponownie przeprosił Pana Andrzeja Przybyłę, jeśli uważa, że uraził go swoją wypowiedzią.

Dyrektor ZSP w Orchowie Elżbieta Przybylska nawiązała do swojej przedmówczyni i Pana Krzysztofa Nowaka i poruszyła kwestię, gdy po raz kolejny Pan Wójt mówi o nauczycielskich „14”. Bardzo ją to bolało i boli, gdyż jak wyjaśniono są to „wyrównania”, a nie wypłacanie kolejnych dodatkowych pensji. Podziękowała przedstawicielom związków i dodała, że myśląc o uczniach, których to oni edukują, trzeba pomyśleć o człowieku, nie można go wyrzucić jak przedmiot, lecz jest to podmiot, który częstokroć poświęcił całe życie edukując dzieci, tracąc zdrowie, a teraz, jak ten człowiek już niepotrzebny. Stwierdziła, że jest to bardzo przykre, że można w ten sposób myśleć, że jeżeli ja czy inni nie mają pracy, to dlaczego akurat ta grupa ma mieć pracę.

Radny Bogdan Chmielarczyk zapytał co związek „Solidarność” myśli o klasach łączonych w tych szkołach.

Pan Andrzej Przybyła powiedział, że nie ma zagrożenia, że dziecko z klasy łączonej będzie miało później jakieś problemy edukacyjne.

Radny Sebastian Gonicki zwrócił uwagę, że prowadząc tę dyskusję jako radni nie powinni poruszać pewnych kwestii, gdyż oni również otrzymują diety i są wynagradzani za to że poświęcamy swój czas nie tylko na radzie gminy, ale często czytając i przeglądając przygotowane nam materiały. Tym samym nie powinniśmy wytykać jakiegokolwiek grupie społecznej czy zawodowej to, że tyle zarabia. Każdemu należy się odpowiednie wynagrodzenie, górnicy też protestują, a nie możemy mówić że ktoś za dużo zarabia, bo mamy też urzędnicze stanowiska w naszym państwie, gdzie jego zdaniem na tych stanowiskach też zbyt dużo się zarabia, a ustawowo wymaga się od tych urzędników pewnych podstawowych obowiązków, które często też nie są wypełniane i często może ci urzędnicy z racje tego, że może tego nie widzą w jakiś sposób odnoszą się też w nieodpowiedni sposób do osób, które poświęciły swój czas i wiele lat na edukowanie tutaj tej młodzieży. Czasami trzeba się uderzyć w pierś i powiedzieć sobie czy odbierając dane wynagrodzenie i faktycznie spełniając swoją funkcję spełniałem ją w taki sposób abym mógł powiedzieć „dobrze, rozmawiamy o kwestiach finansowych, nie patrzmy na czynnik ludzki”. Następnie Radny Gonicki zwrócił się do Wójta, że nie jest to mały problem, gdyż zwolnienie grupowe, czy my w mediach jeżeli dochodzi do innych zwolnień grupowych typu górnictwo, wojsko czy policja tam się tego człowieka próbuje przygotować do ewentualnej zmiany zawodu. Zapytał, co jako Wójt Gminy jest im w stanie zagwarantować jeżeli stowarzyszenia nie zatrudnią wszystkich nauczycieli, bo miejsca w Urzędzie Gminy dla nich nie będzie, czy jest szansa dla nich na jakiegokolwiek dochody. W tym momencie są bezrobotni i staną przed drzwiami Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i w tym momencie też z naszej kieszeni będą opłacani, bo środki, które wydaje GOPS dla osób, które tego potrzebują też nie pochodzą z księżyca, tylko też z pewnych dochodów od podatników, może nie z budżetu gminy tylko z zewnątrz z Urzędu Marszałkowskiego i tego nie widzimy w tym momencie.

Wójt odpowiedział, że nie widział jeszcze że o dofinansowaniu do zwolnień grupowych decydują samorządy, chyba, że są tak bogate jak powiat polkowicki, Legnica, czy inne, które mają kopalnię, one mogą pozwolić sobie na inne działanie. Zwrócił się do Radnego Gonickiego, że wie jaka jest sytuacja u nas w tym zakresie. Powiedział, że nie otrzymał odpowiedzi czy może zmusić dyrektora do zatrudnienia nauczycieli z innych placówek o czym mówił przewodniczącemu związku. Ponadto skierował pytanie do Pani Dyrektora ZSP w Orchowie czy wie ile nadgodzin powinien mieć nauczyciel dyplomowany żeby spełnić te 5000zł miesięcznie, czy może to dzisiaj powiedzieć.

Dyrektor ZSP w Orchowie odpowiedziała, że przynajmniej 6, natomiast jeśli chodzi o kwestię innych pieniędzy np. motywacyjnego to 3% dostaje na nauczyciela a min. 5% ma wypłacić nauczycielowi miesięcznie.

Wójt stwierdził, że w tym roku będzie też problem bo w Orchowie będzie jeden oddział mniej w 4 klasie, a już w ubiegłym roku ubyło oddziałów w Orchowie, więc w pierwszej kolejności wszystkie nadgodziny schodzą. W gimnazjum kiedyś było 9 oddziałów, a teraz jest 6, już spowodowały, że tych nadgodzin jest mniej, a jeszcze się zatrudnia nauczycieli na zastępstwo po zdrowotnym, nie wykorzystuje się nadgodzin z tych, które są. Nawet z oddziałem ze Słowikowa, który dojdzie to jeden oddział 4 klasy będzie mniej, jeśli nie przybędzie z innych szkół. Jest to o 1,5 etatu mniej, więc też trzeba będzie rozważyć co zrobimy, mniej nadgodzin i pewnie też zwolnić, bo w jakiś sposób trzeba będzie to rozwiązać. Nie można tylko opierać się na ustawie, ale trzeba wziąć pod uwagę wyliczenia i ich skutki. Jest problem w tym systemie, który nie jest czytelny dla nikogo, podstawowe wynagrodzenie to zasadnicze, staż i ewentualnie premia, a tutaj jest tyle wyliczeń, które trzeba stosować, nawet musi być specjalny program w księgowości od firmy informacyjnej aby to wyliczać, a to również dodatkowe koszty. Cały system musi być inny.

Radna Maria Stranz uznała, że zaczynamy wchodzić w takie szczegóły, że nawet mówi się o Orchowie, ale przedstawiła swoje przemyślenie, że jeżeli się nie zaplanuje zastępstwa i nadgodziny przy tworzeniu budżetu i potem te zastępstwa są niepłatne to potem przy wyliczeniu trzeba i tak to zapłacić i dopłacić tym nauczycielom, więc albo zaplanuje się od razu i wydajemy, albo potem po rozliczeniu tego musimy to uzupełnić. Nie jest to temat taki, który nam wykazuje, że jest problem. Są takie przepisy w tym przypadku i nie ma to wpływu na mówienie o tym, że gmina to musi wypłacić. Jeżeli zaplanujemy, to nie trzeba tego wyrównywać.

Radny Ryszard Świątek zapytał ile szkół planowanych jest w powiecie ślupeckim do likwidacji i w jakich miejscowościach.

Pan Andrzej Przybyła powiedział, że z informacji, jakie posiada jest tylko jedna szkoła likwidowana w gminie Zagórów.

Pan Krzysztof Nowak poddał pod rozważenie swoją propozycję, iż robionych było wiele symulacji odnośnie urodzeń i demografii dla całej gminy, liczby nie kłamią i trudno z nimi polemizować, natomiast w projekcie uchwały jest oferta, ustawowo obligatoryjna, że naukę uczniowie mogą podjąć w ZSP w Orchowie, więc czy nie można by się było pokusić o symulację, słysząc od Pani Dyrektora ZSP że pracownik jest podmiotem, a nie przedmiotem, czy jest jakaś deklaracja, żeby można było część nauczycieli przejąć z likwidowanych szkół biorąc liczbę dzieci, ile to da mniej do zwolnienia.

Wójt wyjaśnił, że 4 nauczycieli – 4 etaty może być przejętych przy likwidacji tych 3 szkół, jest to już wyliczone, bo w Orchowie i tak 1 oddział trzeba liczyć od września, że nie będzie, a gdyby przyszły to utworzony byłyby po 2 we wszystkich rocznikach. Wychodziło przy tym od 4 do 5 etatów, w zależności czy będą dopełnione inne etaty czy nowi.

Pan Krzysztof Nowak dopowiedział, że może trzeba byłoby konkretnie wskazać np. ilu polonistów, ilu matematyków, byłaby wtedy jasna sytuacja.

Wójt uznał, że największe problemy byłyby tutaj z początkowymi. Zapytał również Przewodniczącego

Związkowi Pana Andrzeja Przybyły ile przez ostatnie 10 lat zostało zamkniętych szkół w powiecie słupskim, jednak ten odpowiedział, że nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie.

Wójt wtrącił, że może teraz już nie muszą zamykać, jedynie w Powidzu jest 1, w gminie Ostrowite są 2, więc można powiedzieć, że kiedyś już zostały reformy wprowadzone, których u nas nie było.

Radna Maria Stranz zadała pytanie dotyczące wyliczenia związanego z likwidacją szkół: w Słowikowie pisze się, że jest 30 uczniów, natomiast liczba uczniów przeliczeniowych jest 30,87 do subwencji, w Bielsku mamy w uchwale 67 uczniów, a tutaj 56,6, natomiast w Różannie w uchwale jest 44 uczniów, a liczba przeliczeniowa 45,28.

Odpowiedzi na zadane pytanie udzieliła Pani Magdalena Kasprowicz Starszy Specjalista ds. oświaty, kultury, sportu i organizacji pozarządowych w Urzędzie Gminy Orchowo, wyjaśniła, że liczba uczniów przeliczeniowych wynika z tego, że od liczby uczniów od 1-6 klasy, bo tylko tacy brani są pod uwagę przy wyliczaniu subwencji jest doliczane 2,9%, ministerstwo tak wyliczyło ze względu na zwiększoną liczbę uczniów 6-letnich, którzy rozpoczną naukę w nowym roku szkolnym. W Bielsku jest 56, gdyż tam jest 55 uczniów w klasach 1-6, natomiast 12 uczniów jest w oddziale 0, a ten nie jest liczony do subwencji.

Radna Maria Stranz stwierdziła więc, że w uzasadnieniu mamy za wysoką liczbę 67.

Pani Magdalena Kasprowicz wyjaśniła, że są różne opinie jeśli chodzi o liczbę uczniów, którą bierze się pod uwagę przy przekazywaniu dla stowarzyszeń. Powinno się brać również uczniów w oddziałach 0, a przy wyliczaniu subwencji są brani tylko uczniowie od 1 do 6 klasy.

Radna Maria Stranz zapytała, czy w Różannie nie ma oddziału 0.

Pani Magdalena Kasprowicz poinformowała, że w Różannie i Słowikowie nie ma oddziałów 0. W Słowikowie wszystkie 6-latki poszły do I klasy, a 5-latki są w ośrodkach przedszkolnych.

Radna Maria Stranz powiedziała, że wskazany jest budżet szkoły i plan na ten rok na 8 miesięcy, a przewidywane wykonanie do sierpnia jest pokazane np. w Słowikowie, że będzie większe niż plan o 9.400zł, w Bielsku o 26.000zł, a w Różannie będzie na plus, bo będzie mniejsze przewidywanie jak plan o 5.800zł.

Wójt wytłumaczył, że przy uchwalanym budżecie zabiera o 2 czy 3% w tym roku płac na rezerwę i wychodzi z tego, że dodatkowe godziny, bo np. Słowikowo ma na plus, ale nie wie czy wykonujemy zadania czy nie zabieramy uczniom z tych pieniędzy, bo są wtedy dodatkowe zajęcia, które powinny być według. Jeżeli przez cały rok będą prowadzili, to w Słowikowie trzeba będzie więcej dołożyć i nie będzie różnica już taka jak dzisiaj liczymy. To jest założenie na dzisiejszy dzień, ale z ilości godzin, czy np. po orzeczeniach to się zmienia i tej rezerwy nie ma. Tam, gdzie nie ma takiego ruchu pozostają większe oszczędności, a jakieś wyliczenie musiało być zrobione na 8 miesięcy biorąc pod uwagę wszystkie dane ilości godzin i tak wyliczono w księgowości, że niestety w Słowikowie nie zmieściliby się w tej kwocie, która jest.

Radna Maria Stranz zapytała dlaczego w Bielsku jest taka duża kwota różnicy.

Skarbnik Gminy Anna Błaszczuk powiedziała, że chyba były wypłacone nagrody jubileuszowe. Pierwsza kwota to budżet-plan podzielić przez 12 i pomnożyć razy 8, a to drugie to wyliczenie księgowe jakie przewidywane są wydatki w tej szkole.

Radna Maria Stranz podkreśliła, że nie o to się pytała, lecz na jakiej podstawie to przewidują. Nie kwestionuje wyliczenia, ale jak mamy plan, to mamy mieć takie wykonanie. Powiedziała, że przeliczyła to sobie i wie, że było to przez 12 i razy 8 miesięcy, tylko że jej pytanie brzmiało wyraźnie dlaczego przewiduje się, tylko to chciała wiedzieć.

Skarbnik Gminy wyjaśniła, że słyszała, że Pani Dyrektor już w styczniu poniosła większe wydatki chyba na jakiś remont.

Radna Maria Stranz zapytała również o prognozowane wysokości odpraw: czy do odpraw z tytułu likwidacji nie ma żadnej refundacji z ministerstwa.

Wójt powiedział, że jest, można wystąpić, ale wszystko zależy od liczby likwidowanych szkół, w ubiegłym roku nawet na 1 godzinę nie dostały samorządy, gdyż tyle było zwolnień. My też występowaliśmy o 1 etat redukcji z oddziałów i dostaliśmy 40% tego co wnioskowaliśmy. Jeżeli w tym roku będzie mniej zwolnień, może będzie więcej, ale nie wiadomo w jakiej skali, ale takie środki w rezerwie są przewidziane.

Radna Maria Stranz stwierdziła, czy artykuł, na który się powołujemy, tj. 59 ustawy o systemie oświaty nie wskazuje jednoznacznie czy tutaj jest obowiązek żeby ministerstwo oddało nam pieniądze.

Wójt zaprzeczył, gdyż jest to z rezerwy, kwota podzielona jest w zależności od ilości wniosków. To nie wynika z ustawy, bo potem przygotowują jakiś regulamin czy zarządzenie, nie wie jak to jest robione na różne poszczególne zadania, na naprawy czy remonty.

Radna zapytała więc w jakich przypadkach ministerstwo refunduje za zwolnienia pracowników.

Skarbnik Gminy powiedziała, że jest jakaś kwota np. 3% na rezerwę i w zależności ile wniosków spłynie, dzieli się tę kwotę, jeżeli wniosków jest mało to można dostać 100% wnioskowanej kwoty refundacji.

Radny Sebastian Gonicki korzystając z obecności przedstawicieli stowarzyszeń powiedział, że za chwilę dojdzie do aktu głosowania i jeżeli radni przegłosują, to od września organizacje będą musiały je prowadzić. Zapytał, czy któreś z tych stowarzyszeń ma już na dzień dzisiejszy proponowany budżet i wyliczenia na co jakie kwoty będą przeznaczone. Podkreślił, że jest to dla niego jako radnego ważne jak te środki finansowe będą się rozkładały.

Pan Piotr Błaszczyk powiedział, że z przyjemnością odpowie na to pytanie, najpierw jednak przedstawił w jakiej jest sytuacji: po pierwsze jest nauczycielem w gimnazjum, jest członkiem związków zawodowych i jest prezesem stowarzyszenia „Decydujemy sami”, więc „nie chwając się uznać się za fachowca”, gdyż „wszystkiego dotyka”, a ponadto jest mężem kobiety, która nie ma już pracować w tej zamkniętej szkole. Nie chciał mówić o kwotach, ale najważniejsze czy zwalniamy te kilkanaście osób, czy nie. To Radni zadecydują. Powiedział, że ich stowarzyszenie nie złożyło żadnego wniosku do Gminy z jednego podstawowego powodu: ponieważ radni są najważniejsi w Gminie, wybrani przez mieszkańców i to oni zadecydują, dlatego nie można wyprzedzać faktu i składać wniosek, że chcą przejąć szkołę. Dopiero radni przeanalizują wszystko, zadecydują i poniosą pełną konsekwencję tego, że wyrzucą ludzi na bruk. Jeśli chodzi o ich stowarzyszenie, to powiedział, że dostali od Pani Dyrektor i Wójta ogólne wytyczne, ale nie może powiedzieć jak utrzyma szkołę jeśli nie wie ile mu zaoferują jako Rada, bo może to być tylko subwencja, a wtedy ze stowarzyszeniami będzie kiepsko. Rada może dzisiaj zadeklarować, że np. dokłada milion, a połowę z tego otrzymają stowarzyszenia, wtedy może dadzą radę, ale na razie takiej deklaracji nie ma. Teraz jako szef stowarzyszenia może powiedzieć, że ma tylko budżet i tym ma utrzymać Różannę. Przyznał, że jest to syzyfowa praca, nikt mu za to nie płaci, jest to tylko ich społeczna i ciężka praca. Na pytanie Przewodniczącej Rady Gminy czy prezes otrzymuje za to jakieś wynagrodzenie odpowiedział, że tak – uścisk dłoni wdzięcznych rodziców, jeżeli ci rodzice rozumieją problem, gdyż nie jest to ich problem, lecz rodziców. Powiedział, że wszyscy są zakręceni z kraju, zamyka się wszystko i jeżeli usłyszysz tutaj jeszcze raz od kogoś, że ma jechać zagranicę, to niech ten ktoś sobie jedzie i zobaczy jak się jest niewolnikiem-Polakiem, bo wiele lat pracował zagranicą. „Możemy zamykać wszystko, bo już wszystko zamknęliśmy, zostały nam tylko szkoły”. Stowarzyszenie powstało po to, że w razie awarii mają tę siłę społeczną, że mamy przejąć szkoły, jednak mimo wszystko stoi na stanowisku, że to Państwo musi utrzymać szpitale i szkoły. Poruszył temat prawa, żeby nie rozmawiać na temat karty nauczyciela, gdyż i tak nie ma się o to wpływu, jest to narzucone z góry czy chcemy czy nie musimy to respektować, chyba że wyjdziemy z Unii. Powiedział, że Radni zwalniają wielu ludzi i powinni się

„grubo zastanowić”, dać jakiś plan ilu zostanie zatrudnionych, ilu w razie czego znajdzie pracę gdzieś indziej. Spotkał koleżankę, która powiedziała mu, że jest cała roztrzęsiona, sama pracuje, i jeśli ją zwolnią to tak jak powiedział Radny Gonicki pójdzie po zapomogę, ale to nie są pieniądze z góry, bo ma za to płacić. Na razie nie ma szczegółowych wyliczeń, tylko subwencję, czekają na decyzję Radnych, a wtedy szybko będą wnioski pisać, a jeśli zadecydują że szkoły mają być, również będą wdzięczni.

Wójt stwierdził, że faktycznie nie był rozważony temat co będzie poza dotacją, bo warto jest pewne rzeczy uzgodnić przed podjęciem decyzji. Tak jak mówił wszystko zależy od budżetu, ale np. można byłoby zostawić dowóz nadal w zakresie gminy, pod warunkiem, że stowarzyszenie nie będzie robić takiej organizacji, która będzie powodowała dużo większe koszty, lecz w podobny sposób jaki jest teraz. Najmniej dowozów jest w Różannie, ale w innych jest. Zaproponował więc, aby poza dotacją dowóz był zabezpieczony z budżetu gminy. Jeśli chodzi o jakieś dodatkowe środki, to chciałby zabezpieczyć się w ten sposób, żeby opierać się na wysokości kosztów ucznia tych szkół, żeby nie było, że ktoś ma jakieś chody, i dofinansować dotację w tym zakresie, że jeśli w Orchowie jest dofinansowanie np. 200zł na ucznia, to również na takiego ucznia, ale tam, gdzie nie przekracza średnia, bo nie wchodzi w rachubę jeśli ktoś ma więcej, a dla tych co mają mniej dorównać do tej kwoty, żeby było na podobnym poziomie. Takiej uchwały nie ma, ale w budżecie można planować pieniądze w tym zakresie.

Pani Joanna Zielazna ze Słowikowa powiedziała, że wstępne symulacje były poczynione i na jej ręce jako prezesa stowarzyszenia wpłynęło pismo od nauczycieli z pytaniem czy będą mieli zagwarantowaną pracę w przyszłości w szkole prowadzonej przez stowarzyszenie i jest decyzja zarządu o tym, że każdy nauczyciel, który obecnie pracuje w Szkole Podstawowej w Słowikowie taką pracę będzie miał zapewnioną w przyszłości, nikt nie zostanie zwolniony.

Pani Barbara Gutkowska, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Bielsku, z uwagi na nieobecność prezesa stowarzyszenia z Bielska, jako jego członek tego stowarzyszenia powiedziała, że poczyniono wstępne rozliczenia dotacji, którą otrzymają i poniesienie kosztów utrzymania budynku np. opału, pensum znacznie wzrośnie, płaca nauczyciela będzie co najmniej o połowę mniejsza niż teraz, a jeśli chodzi o zatrudnienie to na pewno wszyscy nauczyciele, o ile złożą podania, bo może komuś nie będzie się opłacało przy takiej płacy podjąć zatrudnienie, to i tak wszyscy nie otrzymają, gdyż gdy wzrośnie pensum przynajmniej do 25 godzin to nie ma szans by nawet połowa: mają 125 godzin przez 25, tj. połowa nauczycieli. Są stowarzyszenia, które przez 4 miesiące uczą za darmo dotując się z odprawy, którą otrzymali bo nie stać na ich utrzymanie. W przypadku ich stowarzyszenia myśli, że nie będzie takiej sytuacji, ale z pierwszych wyliczeń, dokonanych na podstawie otrzymanych wytycznych ile będzie wynosiła subwencja i po odliczeniu koniecznych kosztów, to będzie to niska pensja liczba nauczycieli byłaby mniejsza przynajmniej o połowę.

Radna Maria Stranz zapytała jaka konkretnie liczba nauczycieli nie miałaby pracy.

Pani Barbara Gutkowska stwierdziła, że nie powie z prostych przyczyn: nie ma wniosków, nie wie kto mógłby pracować, a kto nie, a jeśli chodzi o liczbę godzin podzieloną na pensum to 6 nauczycieli mogłoby pracować w pełnych etatach, ale musieliby zatrudnić fizyka, chemika, bo wnioski spłynęły od rodziców, że zostają w Bielsku w gimnazjum. Nie będzie można zagwarantować pełnego etatu.

Radna Maria Stranz zasygnalizowała, że pierwszy raz tutaj zostało powiedziane głośno, że próbują tworzyć gimnazjum, czy będzie to tylko 1 klasa.

Pani Barbara Gutkowska powiedziała, że zaczynają od pierwszej klasy z pozostałej klasy szóstej, która zasili placówkę. Na pytanie Radnej Stranz kto będzie tam pracował czy będą to nauczyciele, którzy obecnie tam pracują, Pani Dyrektor odpowiedziała, że nauczyciele, którzy będą mieli kwalifikacje, częściowo obecni, ale jest to wielka niewiadoma.

Radna Maria Stranz zapytała po co więc tworzyć, bo czy te 15 uczniów nie zmieściłoby się w gimnazjum w Orchowie.

Pani Barbara Gutkowska wyjaśniła, że za tym idą pieniądze i będą w stanie się utrzymać, a Pani Elżbieta Przybylska wtrąciła, że po to szkoły walczą o uczniów żeby dostać subwencję.

Radna Maria Stranz powiedziała, że jeżeli jako stowarzyszenie będą tworzyć gimnazjum, to jako Radni wówczas nie mogą się wypowiadać, ponieważ mają teraz likwidować szkołę podstawową. Dlatego jeszcze raz zapytała ilu nauczycieli ze szkoły podstawowej może nie mieć pracy.

Pani Barbara Gutkowska wyjaśniła, że tylko wstępnie liczyła jako dyrektor dla siebie, bo to stowarzyszenie musi powołać dyrektora i jeszcze tego nie zrobiło.

Przewodnicząca Rady Gminy Janina Nowak, choć nie chciała się wypowiadać, gdyż sama jest nauczycielem i wie że to straszna sytuacja, zwróciła uwagę, że rok czasu był na przygotowanie, zarzucali Radzie, że wezmą na swoje barki płacz, bezrobocie tych rodzin nauczycieli, którzy zostaną zwolnieni i pytają teraz Wójta i Radnych dla ilu nauczycieli mają zaplanowaną pracę, a teraz gdy pyta się stowarzyszenia ilu chcą zatrudnić jeszcze mówicie „nie wiemy”. Powiedziała, że gdy zapytała się jednego z przedstawicieli stowarzyszenia na zebraniu, które odbyło się z Wójtem, i ta osoba mówi, że Bielsko zamierza powołać gimnazjum, więc na pytanie kogo zamierza się zatrudnić jako nauczycieli, odpowiedział, że najlepszych”, czyli też nie ma od stowarzyszenia zapewnienia, że dbacie o interes tych nauczycieli zwalnianych, tak to odbiera.

Pani Barbara Gutkowska powiedziała, że będą o tych nauczycieli dbać, jednak liczba godzin wskazuje na to, że w przypadku Bielska będzie to połowa z tych nauczycieli. W tej chwili ma 6 pełnych etatów, 0,5 logopedę, 11 godzin anglistę.

Pan Andrzej Przybyła uznał, że nie dziwi się stowarzyszeniom, gdyż wie, że będzie to robione od innej strony, a mianowicie będzie pula pieniędzy do podziału, i to że w tej chwili Pani Dyrektor przewiduje, że będzie to 24 godziny, to wcale do końca tak może nie być, bo może być 30 a nawet 35, są to doświadczenia z praktyk w kraju. Bo jeżeli stowarzyszenie przejęło i dyrektor stoi przed takim faktem, że niestety albo oddajemy tą szkołę, bo nie damy rady, i szuka oszczędności w tych wynagrodzeniach, a żeby zmniejszyć płace będzie zwiększał pensum godzin nauczycielowi.

Przewodnicząca Rady Gminy zwróciła się do swojego przedmówcy, że dane były podane przez Urząd Gminy i jeśli chodzi o wysokość subwencji, więc można było pewną symulację przeprowadzić, nie odkładajmy i nie odbijajmy sobie tej piłeczki.

Pan Andrzej Przybyła powiedział, że częściowo zgadza się z Przewodnicząca Rady, natomiast szczegółowych wyliczeń nie można zrobić.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że nie chodzi o szczegółowe wyliczenia, ale np. jeśli chodzi o etaty zatrudnienia.

Pan Andrzej Przybyła przedstawił, że w statystykach związkowych przekłada się to na połowę. Stowarzyszenie czy dyrektor podejmą decyzję czy zatrudnić tych nauczycieli czy nie, zależy to od finansów.

Pan Piotr Błaszczyk poruszył jeszcze temat, że jeżeli w Bielsku powstaje 1 klasa gimnazjum, a sam pracuje w gimnazjum i może się okazać, że z dwóch oddziałów zrobi się tylko 1, i wtedy będzie problem w Orchowie i całego szkolnictwa. Po drugie poprosił w imieniu stowarzyszenia żeby Rada na piśmie zadeklarowała, że do każdego ucznia w stowarzyszeniu dołoży np. po 2 zł. Żeby nie było tak, że on jako prezes będzie przychodził i się im kłaniał żeby dali złotówkę, on tylko może prosić. Chciałby, żeby było to z góry ustalone, że każdemu stowarzyszeniu coś dołożą, wówczas mieliby jakiś stały grunt pod nogami.

Pan Andrzej Przybyła stwierdził, że została poruszona bardzo ważna kwestia, gdyż nikt nie zabroni stowarzyszeniom organizowania sobie edukacji wyższej, czyli tworzenia gimnazjum, wcale nie będzie się temu dziwił, gdyż będą oni walczyli o własne wpływy, co może spowodować kłopoty edukacyjne w ZSP w Orchowie, a nastąpi to bardzo szybko.

Radny Ryszard Świtek zapytał jak będzie wyglądał budżet końca roku 2013 o ile nie doszłoby do likwidacji szkół, bo jest to jeden problem, a inne już czekają. Uważa, że 10 lat już ten problem likwidacji trwa i jakoś zostały ochronione te szkoły, a teraz nie wiem czy nie jest lepszym wyjściem z sytuacji, żeby ten stan pozostał; czy starczy pieniędzy na wypłaty, na prąd.

Wójt odpowiedział, że znamy budżet, jeśli będą wszystkie planowane dochody to nie powinno być problemu, natomiast w przyszłości nie mamy możliwości, czyli utrzymujemy podatki na tym samym poziomie, a będzie jeszcze mniej uczniów, więc sytuacja będzie się pogarszać. Doszliśmy już do pewnego poziomu oszczędności i już więcej się nie da. Wójt stwierdził, że wchodzi informatyzacja dużym kręgiem do szkół i już dzisiaj trzeba pomyśleć o zbudowaniu porządnej sieci komputerowej dla każdego ucznia, jeżeli będzie jedna szkoła to w porządku, ale jeśli 4 to już problem. Teraz jest problem, bo gdy włączy się 10 to ta sieć nie funkcjonuje bo musi być taka, żeby każdy mógł laptop otworzyć, podłączyć się do Internetu i pracować na tym. Czyli trzeba brać pod uwagę, że czeka nas zainwestowanie. Nie wie do czego będą zmuszeni, ale w tej chwili w klasie komputerowej musi być jeden komputer i jeden uczeń. Ponadto od 2014 roku jest nowa ustawa o finansach, która mówi o tym, że od nadwyżki budżetowej będzie zależało czy będą możliwości kredytowe i inwestowanie. Już dzisiaj może powiedzieć, że przez to że ograniczono wydatki jeśli się liczy ostatnie 3 lata to nie powinno być problemu, bo nadwyżki budżetowe wyszły, ale gdybyśmy tego nie zrobili, a będą problemy z wykonaniem zadań od których będą kary np. ochrona środowiska i kanalizacja, jest to narzucane z góry i trzeba wywiązywać się z niektórych rzeczy, musi nad tym myśleć całościowo. Zwrócił się do Pana Piotra Błaszczyka, że zaczął mówić o tym w jaki sposób można to rozwiązać, żeby jakąś jedną zasadę, żeby dofinansować tą różnicę do średniej naszej szkoły, która zostanie. A to czy więcej do wszystkich szkół to wszystko zależy od budżetu, nie wiadomo co będzie za rok, za 2 lata, bo nie mamy takiej rezerwy jak Powidz, gdzie płaci janosikowe. Wilczyn ma 1 szkołę przy 800 uczniach, w sumie 2 szkoły bo jest jeszcze 1 niepełna klasowa i ma subwencję już na wyrównawczą, problem jest bo mają za dużo uczniów w Wilczynie i muszą tworzyć inną szkołę. Wszystko trzeba brać pod uwagę nie tylko na 1 rok.

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Bielsku nawiązała, że Przewodnicząca Rady Gminy naciska, może słusznie, może nie, a 22 mają 2-dniowe szkolenie stricte księgowe z Federacji Inicjatyw Obywatelskich, na które chcą się wybrać aby wiedzieć jak to naliczać, gdyż jedna symulacja 150 godz. dzielone na 25 wychodzi tyle, a druga że już ich nie stać, natomiast tam jest krótko i wyraźnie powiedziane, ile na co przeznaczyć. Stwierdziła, że oni mają mało pieniędzy i trzeba wiedzieć jak to robić. Do tej pory nie była księgową.

Radna Maria Stranz zwróciła się do Wójta, twierdząc że odniosła wrażenie, że gdy przedtem mówił, że dowożenie pozostawimy i przewidujemy dofinansowanie do ucznia, więc czy planowałby to już na 2014.

Wójt powiedział, że to musi być za zgodą Rady, gdyż to musi być też stanowisko.

Radna Maria Stranz powiedziała, że miałyby wniosek albo prośbę, raczej wniosek, żeby na komisji rolnictwa, która będzie 11 w poniedziałek, żebyśmy otrzymali dane, takie jak pan Krzysztof Nowak powiedział, jak przyjdą wszyscy uczniowie z tych 3 szkół do Orchowa czy się zmieszczą, żeby Radni dostali takie wyliczenie, ilu jest nauczycieli w tych 3 szkołach, ilu zostanie zatrudnionych tutaj, bo popiera taką myśl pana Nowaka, że to też coś by im dało. Ponadto chciałaby, żeby było pokazane ile byłoby dowożenie z budżetu, żeby zobaczyć to finansowo i ile by to zostało, bo jeśli nie, to po co ruszać.

Wójt wyjaśnił, że jeśli chodzi o wyliczenie, że wszystko likwidujemy i przechodzi do Orchowa to Radni dostali na komisję i sesję 25 października. Było tam wskazane ile etatów można byłoby zatrudnić, co nie znaczy, że na pewno, bo to dyrektor decyduje. Można powiedzieć, że 4,5 etatu będzie miało zatrudnienie, ale to dyrektor zdecyduje, a nie Wójt czyli organ prowadzący. Jeśli chodzi o wyliczenie, to można to zrobić jak dzisiaj wygląda dofinansowanie szkół, tylko jest to zespół szkół, więc suma. Dziwi się, gdzie są związki, bo porównuje gimnazjum a podstawówki i jak patrzy na te współczynniki to w gimnazjum jest przynajmniej 31 godzin programowych, 4-6 mają 29 godzin, 1-3

mają 24 godziny, a subwencja różnica jest tylko o 23 tysiące zł na rzecz gimnazjum, czyli najwięcej dokładamy, więc jeżeli nie będzie 23, a będzie coraz mniej, jak teraz mamy 16, poniżej tego nie dzielimy, to ta subwencja będzie więcej godzin czyli etatów w gimnazjum, a Bielsko musi brać to ryzyko pod uwagę. Najlepiej z tego tytułu opłaca się mieć klasy 1-3 i 4-6. Różnica 24 a 31 godzin to jest prawie 0,5 etatu.

Barbara Gutkowska wspomniała, że przed chwilą Wójt mówił o zatrudnieniu, oraz że musi być 26 etatów w gimnazjum czy w tym zespole żeby nie płacić tych wyrównań, więc Pani Dyrektor ZSP nie jest zainteresowana zatrudnieniem.

Wójt powiedział, że jest problem jak to dograć. Ponadto zwrócił uwagę, że poza zagrożeniem gimnazjum, to jeśli w Orchowie zostaną wszystkie dzieci to nie ma problemu, dlatego zaproponował przeprowadzenie ankiety, gdyż różne głosy do niego dochodzą, bo dzisiaj gimnazjaliści z Orchowa pójdą np. do Bielic, dlatego chce się od rodziców dowiedzieć jakie są plany, gdyż w maju musi wiedzieć, czy planować 1 oddział, czy 2; bo 32 jest dzisiaj w samym Orchowie, ale jeżeli za duża grupa pójdzie do gimnazjum do Bielic, to nie wie co wtedy będzie. Jest to walka samej szkoły o ucznia.

Pani Elżbieta Przybylska wróciła do zarzutu, że stowarzyszenia nie są do końca przygotowane, ale te materiały, które Radni posiadają oni w ogóle nie otrzymali. Przyznała, że orientuje się ile ma pieniędzy, ale nie wie czy pozostali prezesi stowarzyszeń się orientują; ponadto co tydzień we wtorek spotykają się i rozmawiają na te tematy.

Pani Barbara Gutkowska zapytała się czy jeżeli zwróci się do pracownika UG, mógłby udzielić informacji jak naliczać te płace.

Wójt stwierdził, że nie muszą mieć np. usługi, ważny jest jaki będą mieli system wynagrodzenia, to sama organizacja ustala, czy np. będzie tylko zasadnicza.

Dyrektor Barbara Gutkowska zapytała czy wszystkie informacje dotyczące działalności danej szkoły są dla niej jawne.

Wójt odpowiedział, że jeśli sama Pani Dyrektor nie wie, to kto ma wiedzieć o szkole. Wychodzi na to, że wszystko robiliśmy sami, a dyrektorzy tylko byli dyrektorami; stwierdził, że tego nie rozumie.

Pani Elżbieta Maciejewska poprosiła, aby Wójt nie uogólniał.

Radny Ryszard Świtek powiedział, że to sprawa jakby polityczna, koleżanka się pyta, Pani dyrektor z innej szkoły mówi „nie uogólniać”, a może zapytać mieszkańców, bo kiedy zniknie w danej miejscowości szkoła jak np. w Procyniu i Dzierżęni to te wioski straciły.

Pani Barbara Gutkowska wyjaśniła, że chodziło jej o to, że dzisiaj była taka sytuacja, że zadała pytanie Panie Magdalenie Kasprówicz czy można zobaczyć te dane, odpowiedziała, że nie, dopiero jak Wójt czy Pani Przewodnicząca zezwoli, więc oni nie mają żadnych danych.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że pracownikom UG nie ma prawa wydawać poleceń.

Radna Maria Stranz zapytała, czy w marcu będą mieć jeszcze jedną sesję. Przewodnicząca Rady odpowiedziała, że sesja jedna będzie teraz, a na koniec marca w środę, w związku z czym Radna złożyła wniosek żeby dzisiaj nie opiniować tych uchwał, a przesunęli to na sesję w marcu i żeby otrzymali wyliczenie o dowożeniu, propozycji dofinansowania i żeby stowarzyszenia dostały te materiały, których nie dostały i żeby chociaż przed tamtą sesją powiedzieli, że wiedzą ile mają dotacji i ilu przyjmą nauczycieli. Wychodzi na to, że nie znają kwoty dotacji.

Następnie głos zabrała Pani redaktor „Głosu Słupcy” Agnieszka Wojcińska i sugerowała żeby zakończono tę dyskusję i po prostu podano konkretne kwoty dla danej szkoły.

Wójt odpowiedział, że to nie problem i może przeczytać, jeśli chodzi o szkołę w Bielsku subwencja

wyliczona 440.297 zł na ten rok, za 4 miesiące to jest 146.765 zł; dla Różanny subwencja 360.124 zł, a na 4 miesiące 120.041 zł, a szkoła Słowikowo subwencja 437.332 zł, a na 4 miesiące 145.777 zł.

Radna Maria Stranz zapytała stowarzyszenia, czy mieli te dane o subwencji, na co uzyskała odpowiedź, że nie.

Pani Magdalena Kasprowiec powiedziała, że dostała dyspozycję wyliczenia i przekazania radnym, na co Radna Maria Stranz stwierdziła, że nie ma do niej pretensji.

Radny Sebastian Gonicki poprosił również o wyliczenia co się stanie, gdyby te osoby, które by dotarły od 1 września do gimnazjum, a zostałyby w Bielsku, jaka będzie sytuacja jeśli chodzi o gimnazjum i cały ZS w Orchowie, skoro Bielsko przymierza się do utworzenia gimnazjum; żeby nie było, że „wylejemy dziecko z kąpielą”, że będziemy poprawić sytuację w 3 szkołach, a za chwilę będziemy mieli problem z kolejną szkołą, a jako samorząd mamy obowiązek utrzymania 1 szkoły publicznej. żeby nie było, że staniemy za 2-3 lata z tym samym problemem.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła podsumował, że jest wniosek Radnej Marii Stranz, żeby na dzisiejszej komisji nie opiniować tych uchwał.

Radna Maria Stranz wyjaśniła, że złożyła wniosek, aby opiniowanie przenieść na końcową marcową sesję, jednak nie wie czy taki wniosek jako komisja można stawiać.

Przewodnicząca Rady Gminy poinformowała, że porządek sesji został już Radnym przekazany i zawiera głosowanie nad tymi uchwałami, więc mimo że nie dadzą opinii uchwały będą głosowane na sesji.

Radna Maria Stranz zapytała czy więc do poniedziałku dostaną takie materiały, na co Wójt odpowiedział, że tak, więc Radna powtórzyła, że jej wniosek jest taki, żeby nie opiniować dzisiaj tylko na komisji rolnictwa po uzyskaniu danych i żeby stowarzyszenia już naprawdę coś nam powiedziały na podstawie tego co będą miały, szczególnie Bielsko i Różanna, bo Słowikowo już wie.

Przewodniczący Komisji Oświaty poddał go pod głosowanie wniosek Radnej Marii Stranz aby na Komisji nie opiniowano projektów uchwał.

Za przyjęciem wniosku głosowało 7 Radnych, w związku z czym został on przyjęty jednogłośnie.

Radny Ryszard Szczepański poprosił, aby te materiały otrzymali wszyscy Radni, nie tylko z Komisji Rolnictwa, natomiast Radna Maria Stranz podkreśliła, żeby otrzymały je stowarzyszenia, zwłaszcza żeby pokazać dowożenie. Wójt powiedział, że to się nie zmieni, gdyż nie planuje się zwiększenia, lecz utrzymanie w tym systemie, który dzisiaj jest i nie więcej.

Radny Ryszard Świtek poprosił również o przegłosowanie jego wniosku o referendum w temacie likwidacji szkół w gminie Orchowo, jednak stwierdził, że może poczekać z tym do sesji.

Pani Magdalena Kasprowiec poprosiła, żeby Pani Radna Stranz jeszcze raz sprecyzowała jaką symulację ma przygotować i jaki przedział czasowy ją interesuje.

W tym miejscu Przewodniczący Komisji Oświaty zarządził 10 minut przerwy w obradach.

Po przerwie.

Wobec braku kolejnych zapytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad.

Ad. pkt 7) Opiniowanie projektów uchwał:

- 1) w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Słowikowie – druk nr 1,**
- 2) w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Bielsku – druk nr 2,**
- 3) w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Różannie – druk nr 3,**

Załączniki nr 11, 12 i 13 do protokołu

(Radni jednogłośnie przegłosowali o nieopiniowaniu projektów powyższych 3 uchwał w sprawie likwidacji Szkoły Podstawowej w Słowikowie, Bielsku i Różannie.)

- 4) w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gm. Orchowo –
druk nr 4, (załącznik nr 14 do protokołu)**

Wójt wyjaśnił, że należy podjąć nowy regulamin utrzymania czystości i porządku na terenie gminy Orchowo, gdyż stary utracił ważność, a w związku z tym, że sprawdzano jak inne gminy uchwały to większość z nich jest unieważnionych z różnych powodów. Powiedział, że oparto się głównie na Ostrowitym, które uchwaliło już w ubiegłym roku, a okazało się że przed 2 tygodniami niektóre punkty zostały unieważnione i cały regulamin muszą poprawić, dlatego czekali za tymi poprawkami, a ponadto choroba Sekretarza i pracownika. Czas mija, a za chwilę trzeba ogłaszać przetargi na wywóz odpadów. Zaproponował zmianę jeszcze 2 zapisów: w § 2 pkt. 2, był zapis „zakup worków do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych” czyli że właściciel nieruchomości musi zakupić worki tu na terenie, będzie tu zmiana, że „powinien zaopatrzyć się w worki do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych”, czyli nie „zakup” lecz „zaopatrzenie nieruchomości”; i na ostatniej stronie regulaminu była pomyłka w § 24 „wyznacza się obszar gminy Ostrowite”, a powinno być wpisane Orchowo. Regulamin określa to, co powinno być z ustawy również w oparciu o sąsiednie gminy. Wójt stwierdził, że nie ma sensu czytać całości. Przez Sanepid został ten regulamin dwukrotnie również pozytywnie zaopiniowany już po tych zmianach, które wynikały z zarzutu Wojewody w stosunku do regulaminu utrzymania czystości w Ostrowitym, i dlatego myśli, że jeśli chodzi o prawne podstawy to nie będzie problemów ze strony Wojewody i umieszczeniu w dzienniku urzędowym woj. wielkopolskiego.

Radny Ryszard Szczepański zapytał, że doczytał się w rozdziale III, § 7 ppkt. b, czy zapis „pojemniki na odpady o pojemności od 120 do 1100 litrów” został przyjęty rutynowo, Wójt odpowiedział, że dotyczy to wszystkich, nie tylko mieszkańców.

Radna Maria Stranz odniosła się do § 3, pkt. 11, że gmina może zorganizować dodatkowe miejsce zbiórki odpadów, a informacje o miejscu i godzinach będą dostępne na stronie internetowej gminy Orchowo i zapytała czy nie można byłoby też inaczej informować mieszkańców ponieważ nie wszyscy mają Internet, i dopisać że też w innej formie.

Wójt stwierdził, że w tej formie jest stałe, a jak wywiesimy to za chwilę już nie będzie.

Ponadto Radna Maria Stranz zapytała o sformułowanie „iż” w § 6, Wójt powiedział, że zostanie to jeszcze sprawdzone, żeby było poprawnie.

Radna Maria Stranz zapytała, że „chodniki, uprzątnięcie wody, śniegu i lodu, położonych wzdłuż nieruchomości”, czyli jak jest przy granicy chodnik, to ma właściciel to zrobić, a w naszej sytuacji jest gro chodników, że jest granica, pas zieleni i chodnik i mieszkańcy koszą tą trawę.

Wójt powiedział, że wykaszanie zieleni należy do zarządcy drogi, powiat tam gdzie powiatowe, zgodnie z ustawą.

Radna Maria Stranz powiedziała, że nie tylko ona, ale też inni koszą tą trawę, której jest sporo i co z nią zrobić.

Wójt powiedział, że można tu ją złożyć, albo w swoim kompostowniku. Jest wiele problemów, tak jak ostatnio w Podbielsku zatrzymali się ludzie, że zrzuca z odśnieżacza lód, i jeden dostał „w mordę”, bo po co zwracamy uwagę, do tego mówił, że to gmina powinna sprzątnąć ten śnieg przy drodze powiatowej, a to należy do zarządcy drogi i trzeba rozważyć co robimy przy drogach gminnych bo jeśli są chodniki i nie są przy nieruchomości to powinna gmina sprzątnąć – taka jest zasada, trzeba zatrudnić ludzi.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że już wczoraj za pracowników wyczyściła swoją rynną drogową.

Radna Maria Stranz powiedziała, że zadbajmy o tych, co to robią.

Wójt stwierdził, że jeśli ktoś jest blisko urzędu, to przyniesie, ale kto mieszka np. na Dolnym Orchowie, to już nie. Trzeba by było przemyśleć jak to robić.

Radna Maria Stranz powiedziała, że zanoszą to do rolnika. Zapytała również, że jest napisane, że jeżeli jest posypyany chodnik po zimie, to należy usunąć ten piasek, ale gdzie – czy na drogę.

Wójt stwierdził, że na drogę „nie za bardzo”, powinno się go usunąć np. wrzucić do śmieci mieszanych.

Radny Stanisław Zawada zadał pytanie czy te worki to sami będziemy musieli kupić.

Przewodnicząca Rady Gminy powiedziała, że tak, sami użytkownicy, a nie gmina.

Radny Stanisław Zawada zwrócił się również z pytaniem w imieniu rolników o kompostowniki, czy te odpadki, liście rolnik może do siebie na obornik wyrzucić.

Wójt wyjaśnił, że przepis mówi o tym, że kompostownik, czyli dotyczy odpadków z kuchni bio przetwarzalnych, muszą trafić na kompostownik i 2 lata być przetworzone; czyli jeśli obornik leżałby 2 lata, to mógłby, ale nie można go wcześniej wyrzucić bo może zagrażać.

Przewodnicząca Rady Gminy zapytała czy jeżeli jesienią grabi całą stertę liści czy będzie płaciła jakieś kary, że te liście gromadzi sobie gdzieś na polu.

Wójt uznał, że na polu liście, to można powiedzieć, że wiatr wiał, bo i tak latają w powietrzu, a jeżeli prowadzi kompostownik to można do niego je wrzucić, jednak nie zaleca wrzucać tam liści kasztanowców i orzecha. Na pytanie Radnego Stanisława Zawady czy po 2 latach trzeba to wrzucić we worki, Wójt odpowiedział, że po tym czasie można wywieźć na pole.

Radna Maria Stranz zadała pytanie co jeżeli działka jest mało gabarytowa i nie ma możliwości stworzenia kompostownika, czy można ze sąsiadem.

Wójt uznał, że tak, każdy kto będzie miał kompostownik musi złożyć na to oświadczenie gdzie to składa, jeśli np. 3 osoby złożą oświadczenie, że w tym miejscu składują, to uważa, że można to przyjąć.

Radna Stranz zapytała, czy wtedy wszyscy 3 płacą, na co Wójt stwierdził, że nie. Następnie Radna stwierdziła, że jest to łatwiejsze, bo worek z tymi odpadami przechowywać przynajmniej przez miesiąc, zwłaszcza latem.

Wójt powiedział, że trzeba ustalić tak, żeby były jak najmniejsze koszty, ale zobaczymy gdyż można będzie to zmienić, np. co 2 tygodnie.

Przewodnicząca Rady Gminy zwróciła uwagę, że regulamin nic nie mówi o ewentualnych karach, jednak Wójt zaraz wyjaśnił, że to określa ustawa.

Radny Stanisław Zawada zapytał, czy te duże zbiorniki, które są np. w Szydłowiecu czy na rynku w Orchowie będą zlikwidowane. Wójt odpowiedział, że tak, natomiast należy zastanowić się czy nie zostawić ewentualnie przy szkołach, natomiast na plaży nie było segregowanych tylko są ogólne i będzie problem, czy można byłoby postawić oraz czy będą segregować, kamery trzeba byłoby zamontować.

Radny Ryszard Szczepański powiedział, że Kleczew tak ma, mają kamery.

Radna Maria Stranz nawiązała do zapisu, że dopuszcza się na terenach hodowlę zwierząt w gospodarstwach na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej i było, że można tam na tych działkach jednorodzinnych, a nie mówi się nic o tych odpadach jakie są wymogi, zapytała czy to określają jakieś inne przepisy.

Wójt odpowiedział, że to jest obornik i jest ustawa o nawozie organicznym.

Z uwagi na brak dalszych pytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji Oświaty poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały w sprawie regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie gm. Orchowo.

Za przyjęciem w/w projektu uchwały głosowało jednogłośnie 6 Radnych, w obecności 6 członków Komisji.

5) w sprawie szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi – druk nr 5, (załącznik nr 15 do protokołu)

W w/w temacie głos zabrał Wójt, który wyjaśnił, iż ta uchwała podejmowana jest po raz pierwszy, a pozostałe były już zmieniane. W związku z tym, że nie przejęliśmy od niezamieszkałych terenów więc tutaj określono te tereny. Ponadto poinformował, że dzisiaj radni otrzymali jeszcze małą poprawkę na dole, że gruz nie jest odpadem komunalnym, czyli nie musimy podejmować decyzji, bo to jest między przedsiębiorcą a tworzącym gruz, więc w tym momencie opłata będzie między tym, co zamawia. Następny punkt: nie było w § 4 wymienionych odpadów biodegradowalnych, więc jest uzupełnienie; oraz w punkcie b) wykreślono niezamieszkałych, gdyż dotyczy tylko zamieszkałych.

Radny Sebastian Gonicki dodał, że należałoby poprawić w § 3 pkt. 1 ppkt. b) dodając „papier i tektura”.

Radna Maria Stranz zadała pytanie dotyczące § 4 pkt. c) gdzie jest gminny punkt selektywnego zbierania odpadów, natomiast Wójt wyjaśnił, że taki punkt trzeba będzie utworzyć.

Wobec braku dalszych pytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji Oświaty poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały.

Za pozytywną opinią głosowali jednogłośnie wszyscy Radni, w obecności 6 członków Komisji.

Radny Sebastian Gonicki poprosił jednak, żeby został zmieniony zapis, że informacje na temat funkcjonowania tego punktu będą dostępne na stronie internetowej UG oraz „w miejscach zwyczajowo przyjętych”.

6) w sprawie wyboru metody ustalania opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie nieruchomości oraz stawki tej opłaty – druk nr 6, (załącznik nr 16 do protokołu)

Wójt wyjaśnił, że po pierwsze najpierw dostaliśmy pierwszą wersję, a dzisiaj drugą, natomiast wcześniej nie było 7 zł za brak biodegradowalnych odpadów, ponadto przedstawił, co zostało zmienione w wersji ostatecznej. Przypomniat, że jeżeli ktoś nie będzie prowadził selekcji to ma tylko zbiornik na mieszane płacąc 12 zł od osoby, a jeżeli prowadzi selekcję, ale bez kompostownika to też ma pojemnik na mieszane i zapłaci 7zł. Wójt stwierdził, że powie więcej na sesji, gdyż ostatnio był na szkoleniu dla Wójtów w Ślesinie, była też Pani z WIOŚ i przedstawiła wszystko.

Wobec braku dalszych pytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji Oświaty poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały.

Za pozytywną opinią głosowali jednogłośnie wszyscy Radni, w obecności 6 członków Komisji.

7) w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości, terminu i miejsca składania deklaracji – druk nr 7, (załącznik nr 17 do protokołu)

Z przedmiotowym projektem uchwały zapoznał zebranych Wójt Gminy Orchowo, który stwierdził, że wcześniej termin na złożenie deklaracji był podany na 15 marca, jednak nadal jest niepewność stawki, a ponadto liczba mieszkańców w marcu może być inna niż w maju, dlatego zaproponował, żeby termin przesunąć do 30 maja, gdyż spokojnie zdąży się w czerwcu wystawić decyzje oraz żeby zmienić cały wzór deklaracji dostosowując do poprzedniej treści uchwały m.in. uzupełnić o odpady biodegradowalne i o kompostownik. Nie było również oświadczenia o osobie składającej deklarację o ochronie danych osobowych, że w ramach tego systemu gospodarki odpadami można przetwarzać dane osobowe. Dodał także, że wszyscy prawnicy już się cieszą, że ta uchwała wchodzi, gdyż będzie tyle spraw, że jeżeli się okaże, że w uchwale mamy błąd, może to być problem gminy i trzeba będzie oddać pieniądze za ten okres. Zwracali uwagę, że ustawa jest bardzo nieprecyzyjna, i nie wie jak to się zakończy.

Radny Stanisław Zawada zapytał, czy czynna jest już spalarnia w Koninie.

Wójt odpowiedział, że dopiero jest podpisana umowa i do końca 2015 r. powinna być wybudowana, do tego czasu można produkt segregować i przechować, a za 2 lata spalać, jednak wszystkich śmieci nie można spalać, np. plastik będzie do recyklingu, przetwarzania.

Radna Maria Stranz zwróciła uwagę czy nie powinno być napisane, że określa się wzór deklaracji, który stanowi załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

Wójt dodał, że jest problem, bo prawnicy kłócą się kto w spółdzielni będzie składał deklarację, bo jeśli jest 1 lokal prywatny, to prywatny składa, a nie zarządca. Według niego jest to podatek, więc deklaracja podatkowa powinna być składana przez każdego właściciela, bo na jakiej podstawie zarządca będzie składał od właściciela. Ponadto w nowej ustawie wskazane, że egzekutorem będzie nie komornik, tylko Wójt, więc nie wie jak to robi, bo będzie musiał mieć pracownika, z uprawnieniami...

Wobec braku dalszych pytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji Oświaty poddał pod głosowanie przedmiotowy projekt uchwały.

Za pozytywną opinią głosowali jednogłośnie wszyscy Radni, w obecności 6 członków Komisji.

8) w sprawie ustalenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi – druk nr 8. (załącznik nr 18 do protokołu)

Z projektem przedmiotowej uchwały zapoznał zebranych również Wójt, który powiedział, że uchwała została zmieniona z uwagi na nowelizację ustawy o możliwości stosowania inkaso, a w poprzedniej ustawie nie można było, więc zaproponował, żeby również sołtysi mogli przyjmować te opłaty, gdyż

terminy są zgodne z podatkiem od nieruchomości do 15 każdego pierwszego miesiąca kwartału. Jest jeszcze błąd w nazwiskach sołtysów: Smarzyk i Łukasiewicz.

Wobec braku kolejnych pytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji poddał w/w projekt uchwały pod głosowanie.

Za pozytywną opinią głosowali jednogłośnie wszyscy Radni, w obecności 6 członków Komisji.

**9) w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy na rok 2013 – druk nr 9,
(załącznik nr 19 do protokołu)**

W powyższej kwestii głos zabrała Skarbnik Gminy Anna Błaszczyk, która na wstępie wyjaśniła, że przedmiotowa uchwała dotyczy zmiany paragrafu finansowania naszego sportu gminnego, w związku z tym, że wyłoniony już został beneficjent, który będzie prowadził nasz sport, a więc stowarzyszenie „Hetman”, zmieniono jedynie § 2 830 na § 2 820.

Wobec braku pytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji poddał w/w projekt uchwały pod głosowanie.

Przy 6 głosach „za” w obecności 6 członków Komisji powyższy projekt uchwały został jednogłośnie zaopiniowany pozytywnie.

Ad. pkt 8) Wnioski i sprawy bieżące.

Pani Redaktor „Głosu Słupcy” zapytała czy jest opinia w sprawie firmy recyklinowej która prowadzi działalność w Osówcu.

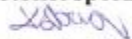
Wójt odpowiedział, że nie ma, natomiast Nadzór Budowlany przełożył na kontrolę 12 marca.

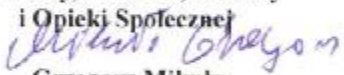
Ad. pkt 9) Zakończenie.

Wobec wyczerpania wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Komisji Oświaty o godz. 18.15 zakończył obrady posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej.

Integralną częścią protokołu jest nagranie z komisji stanowiące załącznik nr 20 do niniejszego protokołu.

Protokół sporządził:


Agnieszka Kolberg

Przewodniczący Komisji
Oświaty, Zdrowia, Kultury
i Opieki Społecznej

Grzegorz Mikula